NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, czwartek 8 listopada 1928 Nr. 300

NOWY DZIENNIK

Adres ...cji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ... Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...ów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...tor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Należy otwarcie powiedzieć, o co chodzi

Jako przyczynek do dyskusji na temat polityki Koła Żydowskiego zamieszczamy poniżej artykuł nadesłany nam przez naszego szan. współpracownika, senatora Dra Schreibera. — Red.

W środę, dnia 31 października br. odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem zastanawiano się nad obecną sytuacją polityczną w Państwie, jak niemniej nad położeniem i zadaniami żydowskiej reprezentacji parlamentarnej. Większością głosów wbrew opinji parlamentarzystów małopolskich i — prezesa Koła, uchwalono tajność obrad oraz przebiegu dyskusji. Panowała jednomyślność co do tego, że należy zachować w tajemnicy zapodane przez Prezesa Koła pewne fakty polityczne oraz zakomunikowane przez niego bezskuteczne próby osiągnięcia kontaktu z czynnikami rządowymi.

Nazajutrz po tem posiedzeniu tj. w piątek, dnia 2 bm. ukazał się w „Hajnncie" artykuł prezesa Koła omawiający sytuację polityczną po otwarciu sesji sejmowej i ujawniający cały szereg szczegółów nie tylko z przebiegu dyskusji, ale także odnośnie do brakującego kontaktu politycznego między żydowską reprezentacją parlamentarną a czynnikami rządowymi.

Prezes Koła oświetlił tak owe fakty jak i przebieg dyskusji ze swego stanowiska, oczywiście jednostronnie. Zachodzi zatem obawa, że żydowska opinja publiczna odniesie zupełnie mylne wyobrażenie o stanowisku zajętem przez poszczególne ugrupowania reprezentowane w Kole żydowskiem. Zdaje mi się więc, iż zachodzi konieczność jasnego sformułowania problemów wchodzących w rachubę i otwartego wyświetlenia kwestyj, o które chodzi. Z góry zapewniam, że nie pójdę ani o krok dalej, aniżeli uczynił to sam Prezes Koła.

Wśród członków żydowskiej reprezentacji parlamentarnej i wogóle wśród ludności żydowskiej w Państwie niema chyba różnicy zdań, że sytuacja gospodarcza naszej ludności jest wprost rozpaczliwa i staje się z dniem każdym coraz gorsza. Przeciążenie podatkowe ludności żydowskiej przytłacza ją w niesłychany sposób i coraz bardziej utrudnia jej bytowanie ekonomiczne. Nierównomierność rozłożenia ciężarów podatkowych na ludność wiejską, stanowiącą przeważającą część obywateli Państwa, a ludność miejską, szczególnie żydowską, reprezentującą o wiele drobniejszy ułamek zaludnienia, stała się już tak jaskrawą, że zwróciła nawet uwagę czynników decydujących w Państwie i znalazła dobitny wyraz w ekspose Ministra skarbu, wygłoszonem na pierwszem posiedzeniu Sejmu. Dla każdego, który zajmuje się gospodarczem położeniem ludności żydowskiej, nie jest ponadto tajemnicą, że wielkim rzeszom tejże ludności grożą w najbliższej przyszłości bardzo poważne niebezpieczeństwa. Skądinąd chwalebna dążność władz administracyjnych do uczynienia zadość najnowszym wymogom hygieny, czystości i zdrowotności, niestety obraca sobie w pierwszym rzędzie za polę działania miasta a więc znowu przeważnie ludność żydowską. Nie jest mojem zadaniem zwrócić uwagę tych, których się to tyczy, że 65 procent ludności Państwa, żyjąca na wsi, bardzo a bardzo daleką jest w swoim sposobie bytowania od nowoczesnych wymogów hygieny i że może tam przedewszystkiem wskazaną byłaby ingerencja władz administracyjnych. Nie jest dalej może potrzebnem, aby wskazać na to, że wprowadzenie reguł hygieny jest rzeczą bardzo pożyteczną i że nikt przeciw takim żądaniom nie może oponować, ale obawiam się, że przy zbytnim zapale łatwo wyrzucić dziecko razem z kąpielą. Hygjena jest rzeczą nieodzowną, ale nie może ona doprowadzić do pomyślnych rezultatów, jeżeli połączoną jest ze zniszczeniem egzystencji licznych rzesz ludności. Odnosi się to do zbyt zapalczywego czyszczenia piekarń, do zbyt spiesznego starania się o rozdzielenie lokalów przemysłowych od mieszkań prywatnych, zwłaszcza w małych miasteczkach. Płacz i rozpacz setek i tysięcy rodzin zagrożonych dosłownie wyrzuceniem na bruk i utratą egzystencji powinny przynajmniej trochę zaważyć na szali i spowodować czynniki miarodajne do pewnego zastanowienia się.

P. Minister Skarbu w swojem ekspose w sposób uroczysty imieniem Rządu oświadczył, że Rząd nie faworyzuje etatyzmu i nie występuje wrogo przeciw inicjatywie prywatnej. Pomijam, że to oświadczenie, przyjęte zresztą przez szerokie masy ludności zajmującej się handlem i przemysłem z dużem zadowoleniem do wiadomości, pozostaje niestety w silnej sprzeczności do oświadczeń publicznych innych wybitnych członków gabinetu. Ale życie samo, codziennie ujawniające się niezaprzeczalne fakty wskazują niestety na wręcz przeciwny kurs w poczynaniach czynników rządowych. Bardzo liczne jednostki, zajmujące się handlem zbożem i naftą dużoby o tem mogły powiedzieć, gdyż one czują, że na skutek panującego kursu coraz bardziej usuwa się im grunt z pod nóg i poważnie zagrożone są w swoich egzystencjach.

Systematycznie zatem odbywa się wypieranie ludności żydowskiej z zajmowanych dotychczas placówek gospodarczych, a znikąd nie widać choćby śladu starań lub troski o opiekowanie się temi licznemi rzeszami lub ulokowanie ich na innych pozycjach.

A niema chyba potrzeby dodania, że i na innych polach życia społecznego, kulturalnego i narodowego położenie ludności żydowskiej nie zliczone wykazuje braki, że ludność ta nie może wykołatać spełnienia nawet najniezbędniejszych dla siebie potrzeb. Najjaskrawszym na to dowodem jest świeżo przedłożony preliminarz budżetowy, który znowu nie przynosi nawet najdrobniejszej części zaspokojenia niezbędnych postulatów żydowskich.

Cóż w takim wypadku powinna uczynić żydowska reprezentacja parlamentarna, jeśli przynajmniej ma okazać dążenie do wywiązania się z nałożonych na nią obowiązków?

Dotychczasowa metoda obecnego kierownictwa Koła dowiodła bezsprzecznie swojej bezowocności. Nie ulega bowiem wątpliwości że pierwszem zadaniem naszej reprezentacji parlamentarnej byłoby pozostawać w ustawicznym kontakcie z czynnikami rządowymi i wskazywać bez przerwy na grożące ludności żydowskiej niebezpieczeństwa, żądać spełnienia postulatów żydowskich we wszystkich dziedzinach i domagać się traktowania tej ludności na równi z innymi obywatelami Państwa.

Cóż się natomiast dzieje?

Cytujemy dosłownie wywody Prezesa Koła: „Rząd prowadzi z nią — tj. z reprezentacją żydowską — wojnę. Nie chce z nią utrzymywać kontaktu politycznego". „Nie mogą i nie chcą nam zapomnieć oporu podczas wyborów. Kurs panujący obecnie w Kole uważają za wrogi i bywa on zwalczany".

Pytam się zatem, czy tak dalej ma być i do czego może to doprowadzić? W obecnych stosunkach panujących w Państwie, przy obecnych możliwościach i warunkach sił, czy ktokolwiek mający jakikolwiek zmysł rzeczywistości może się łudzić, że ludność żydowska liczyć może na jakąkolwiek zmianę na lepsze? Czy doktryna, lubująca się w jaskrawym krzyku, rokuje jakiekolwiek nadzieje? A co ważniejsza, czy ktokolwiek wśród przywódców żydowskich może i powinien mieć tyle odwagi, aby dalsze losy żydostwa wziął na swoją odpowiedzialność i mógł pogodzić ze swojem sumieniem dalszy rozwój wypadków?

Zdaje mi się, że każdy odpowiedzialny polityk, nie bujający w przestworzach fantazji nieżyciowej doktryny, powinien raczej jasno zdawać sobie sprawę z rzeczywistego położenia i dojść do przekonania, że dotychczasowa metoda kompletnie zawiodła i że jak najprędzej należy imać się innych, lepsze nadzieje zapowiadających dróg. Niema oczywiście nikogo, któryby w stu procentach mógł zapewnić, że te inne drogi doprowadzą do pożądanych rezultatów. Ale jeśli istnieje choćby iskierka nadziei, że w tym wypadku nastąpi zmiana na lepsze, nie wolno nikomu, czy swoją osobą, czy swoją doktryną, stanąć w poprzek i doprowadzić do tego, aby ludność żydowska potoczyła się dalej na dotychczasowej równi pochyłej. Odpowiedzialność jest zbyt wielką, a niebezpieczeństwa grożące są zbyt widoczne, aby ludność żydowska pozwoliła komukolwiek na doktrynerskie igranie jej losami.

Takie stanowisko zajęli parlamentarzyści małopolscy na ostatniem posiedzeniu Koła. I żadne złośliwe porównania z żydowskimi członkami stronnictwa rządowego lub z obrzydliwemi elukubracjami na zjeździe Agudy w Warszawie, dalekiemi od przekonań i oświadczeń parlamentarzystów małopolskich o cały świat mentalności i przekonań narodowo-politycznych, nie zmienią istoty rzeczy, polegającej na stwierdzeniu, że dotychczasowy kurs Koła w znacznej mierze ponosi winę obecnego położenia, że należy go jak nairychlej zmienić i pozostawić pole dla działalności pozytywnej, dla pracy liczącej się z rzeczywistymi stosunkami i z prawdziwemi potrzebami ludności żydowskiej.

Doktryny i ludzie stojący temu na przeszkodzie obarczają zbytnio swoje sumienie narodowe i powinni jaknajprędzej wyciągnąć z tego stanu rzeczy odpowiednie konsekwencje.

Senator Dr. Dawid Schreiber

Dyskusja budżetowa w Sejmie

Łagodna opozycja P. P. S. — Echa wypadków lwowskich. — Przemówienie min. Składkowskiego. — Niebywały incydent.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11. (Sin) Ogólne zainteresowanie skupiało się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu nie na zapowiedzianej dyskusji budżetowej lecz na wnioskach nagłych, zgłoszonych w sprawie zajść ukraińskich. Wniosków tych zgłoszono dwa: 1) klubu B. B., domagającego się, aże by rząd zbadał zajścia, wywołane przez Ukraińców i 2) wniosek klubu ukraińskiego, domagający się wybrania sejmowej komisji śledczej, któraby na miejscu zbadała zajścia.

Wnioski te zostały wprawdzie dziś zgłoszone, uzasadnienie nagłości jednak wyznaczono dopiero na posiedzenie Sejmu, które odbędzie się w przyszły wtorek. Tak więc toczyła się dziś jedynie dyskusja budżetowa, zakłócona niebywałym istotnie incydentem.

DYSKUSJA BUDŻETOWA

Pierwszy zabiera głos prezes klubu parlamentarnego PPS poseł **Marek**, który przemawia w tonie niezwykle spokojnym, a **nawet łagodnym w stosunku do rządu**. Ostrą krytykę mowcy wywołał jedynie wywiad marsz. Piłsudskiego, o którym między innymi mowca powiada: „W wywiadzie swym marsz. Piłsudski a zarazem i rząd solidaryzują się z tem wszystkiem, co było ostatnim śpiewem łabędzim rządu poprzedniego i co godzi w godność i interes państwa polskiego.

Poseł Rybarski (klub narodowy) podnosi nie konsekwencje polityki gospodarczej obecnego rządu, wspomina o wzrastającej ujemności bilansu handlowego i polityce etatyzmu, uprawianej ostatnio przez rząd.

POSEŁ KRZYŻANOWSKI O PROJEKTACH PODATKOWYCH.

Poseł **Krzyżanowski** (B. B.) omawia politykę gospodarczą. Mówiąc o projektach podatkowych rządu, oświadcza, że projekty te spotykają się z aprobatą klubu mowcy. Nasza stawka zasadnicza podatku obrotowego była i tak wyższa, aniżeli w innych państwach. **Dlatego obietnicę ustawy** o zmniejszeniu tego podatku, **witamy z zadowoleniem**. Mowca omawia następnie położenie gospodarcze państwa, wywodząc, że **stoimy w przededniu kryzysu**. Kryzys **ten jednak powinien przyjść raczej wcześniej, niż później.**

WYPADKI LWOWSKIE.

Z kolei zabiera głos poseł **Chrucki** (klub ukraiński). Z chwilą, gdy mowca ten ukazuje się na trybunie sala i galerja zapełniają się, powszechnie bowiem mówi się, że poseł Chrucki poruszy sprawę wypadków lwowskich. Istotnie mowca w trakcie krytyki działalności rządu wspomina o zajściach we Lwowie, atakując w ostry sposób zachowanie się władz lwowskich. Ta część przemówienia przerywana była przez posłów endeckich oraz członków B. B.

MINISTER SKŁADKOWSKI O ZAJSCIACH LWOWSKICH.

Marszałek udziela głosu min. spraw wewnętrznych gen. **Składkowskiemu**, którego pojawienie się na trybunie wywołuje z jednej strony burzę oklasków na ławach Jedynki, z drugiej zaś gwizdania i okrzyki posłów ukraińskich. Minister oświadcza, iż wypadki lwowskie spowodowały po części stronnictwa ukraińskie które podkopują wiarę w państwo polskie i nie chcą zgodnego współżycia obu narodów.

Po przemówieniu ministra posłowie ukraińscy demonstracyjnie opuszczają salę wśród śpiewu „Ne pora", posłowie Jedynki oklaskują natomiast ministra.

INCYDENT.

Gdy nastał spokój, wchodzi niespodzianie na trybunę prezes klubu B. B. poseł **Sławek**, który wypowiada następujące słowa:

— **Uważam słowa wypowiedziane przez posła Marka o „łabędzim śpiewie" za bezczelne łajdactwo!"**

Co powiedziawszy, poseł Sławek opuszcza trybunę, udając się na swe stałe miejsce. Słowa te wywołują **niesłychane zamieszanie w Sejmie**. Z ław PPS zrywa się żywiołowa burza protestów. Pod adresem posła Sławka rzucają posłowie socjalistyczni szereg obelg. Odwzajemniają się socjalistom posłowie z Jedynki.

Marszałek dwukrotnie bardzo ostro przywołuje do porządku posła Sławka. Utarczka słowna między posłami z Jedynki a PPS trwa dość długo. Jako charakterystyczny objaw podać należy, że **pod adresem socjalistów padają między innymi okrzyki antysemickie w rodzaju: Daliście się wynająć żydowskim doktorom!** na co — poseł Hartglas odpowiada: Macie za dużo Żydów u siebie, by w ten sposób mówić.

OSWIADCZENIE POSŁA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Po uspokojeniu się zabiera głos poseł Niedziałkowski, celem uzasadnienia wniosku nagłego PPS w sprawie konfiskat prasowych. Nagłość wniosku uchwalono.

Gdy odczytano zgłoszone interpelacje zabiera ponownie głos poseł **Niedziałkowski** w sprawie osobistej, oświadczając: **Wystąpienie posła Sławka jest tak niesłychane w dziejach parlamentayrzmu, iż niema dość słów dla jego potępienia. Oddajemy je pod sąd opinji publicznej.**

W atmosferze niezwykle wzburzonej zakończyło się dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Marszałek wyznaczył na sobotę uroczyste posiedzenie, poświęcone uczczeniu 10-lecia Niepodległości, zwyczajne zaś posiedzenie Sejmu odbędzie się w najbliższy wtorek. Na porządku dziennym m. in. uzasadnienie wniosków nagłych w sprawie wypadków lwowskich.

Posiedzenie komisji budżetowej

Opozycja nie przyjmuje referatów.

Wrszawa, 6. 11.)AW) Dziś w południe odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła **Byrki** (BB). Opozycyjne stronnictwa lewicowe, **PPS** i Wyzwolenie oświadczyły, że narazie nie podejmują się żadnych referatów, które im były przydzielone poprzednio. Dopiero po odesłaniu preliminarza do komisji wypowiedzą się, czy wogóle w obecnym budżecie przyjmą referaty. Do oświadczenia tego przyłączyło się Stronnictwo Chłopskie. W ten sposób referentami poszczególnych części budżetu w r. b. są jak dotychczas prawie wyłącznie posłowie klubu BB. Wyjątek stanowi poseł Chądzyński Z NPR, który objął referat robót publicznych.

Obrady Koła żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 11. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem prezesa. Uchwalono, że w czasie dyskusji budżetowej w Sejmie zabierze głos poseł Grynbaum. Dalszy ciąg obrad jutro.

Zupełne fiasko konferencji królewieckiej

Porozumienia nie osiągnięto. — Delegacja polska opuszcza Królewiec.

Królewiec, 6 XI 1928 PAT. Wczoraj wieczorem powrócił do Królewca po dwudniowym pobycie w Kownie minister wojny Daukantas. Dziś o godzinie 10.30 rano zaczęła się dalsza dyskusja, w której ze strony polskiej biorą udział: miniter **Zaleski**, dyr. **Szumlakowski**, a ze strony litewskiej premjer **Waldemaras**, poseł litewski w Berlinie **Sidikauskas**, genera ny sekretarz litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych **Zaunius**.

Królewiec, 6 11 PAT. Komisja specjalna wyłoniona przez konferencję polsko-litewską na dzisiejszem posiedzeniu w hotelu „Central" u premjera Waldemarasa po półtarogodzinnych obradach zakończyła się ustaleniem terminu plenarnego posiedzenia obu delegacyj na środę 20 listopada br. na godzinę 9.30 rano z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokołu z poprzedniego plenarnego posiedzenia, 2) podpisanie umowy o małym ruchu sąsiedzkim, 3) z dwudniowych narad wyłonionej komisji specjalnej, 4) sprawozdanie z działalności komisji odszkodowań i bezpieczeństwa t. zw. komisji „kowieńskiej", 5) przemówienia końcowe i zamknięcie konferencji.

Co do rezultatów narad wyłonionej specjalnej komisji, to **wyczerpująca dyskusja ustaliła niemożność uzgodnienia stanowisk obu stron w sprawach, które były przedmiotem narad konferencji, z wyjątkiem umowy o małym ruchu sąsiedzkim**

Wobec tego postanowiono zamknięcie konferencji królewieckiej. Jednakże wobec pewnej możliwości wymiany towarowej między Polską a Litwą, niezależnie od konferencji królewieckiej, **która zostaje definitywnie zamknięta**, podjęte mają być rokowania bezpośrednio pomiędzy zainteresowanemi resortami obu stron, tzn. pomiędzy ministerstwami przemysu i handlu w Kownie i Warszawie w sprawie obrotu towarowego między Polską a Litwą, pod warunkiem jednak, że z dyskusji mają być wyłączone sprawy polityczne oraz z zazstrzeżeniem ze strony polskiej, że o ile miałyby być przytem uwzględniane sprawy komunikacyjne, to traktowane one być mogą tylko wszystkie razem łącznie, tzn. zarówno sprawy bezpośredniej komunikacji kolejowej, jak i lądowej i rzecznej.

O godzinie 3 popołudniu odbyło się u posła litewskiego Sidikauskasa posiedzenie, celem ustalenia redakcyj wyników prac powyższej komisji. Ze strony polskiej w ustalaniu redakcji, odbytej dyskusji brali udział pp. Tarnowski i Szumlakowski, ze strony litewskiej poseł Sidiskauskas i Zaunius. Minister Zaleski i członkowie delegacji polskiej opuszczają Królewiec we środę, 7 listopada wieczorem i przybędą do Warszawy we czwartek rano.

Dymisja gabinetu Poincare'go

Paryż, 6 11 PAT. Dziś rano przed rozpoczęciem posiedzenia Rady ministrów czterej ministrowie, reprezentujący stronnictwa socjalnych radykałów a mianowicie Herriot, Sarraut, Queuille i Perrier odbyli z Poincarem naradę, **w zakończeniu której podali się do dymisji**, w następstwie uchwały kongresu w Angers. Niedługo potem Poincare przesłał do prezydenta Doumergue pismo, z oświadczeniem, że ponieważ współpraca wszystkich ministrów jest niezbędna, **dymisja ministrów radykałów i socjalradykałów pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu.**

Paryż, 6 11 PAT, O godzinie 13.20 gabinet podał się do dymisji.

30 dygnitarzy sowieckich na ławie oskarżonych

Moskwa, 6 11 PAT. Przed trybunałem najwyższym rozpoczął się proces przeciwko 30 urzędnikom komisarjatu dróg i komunikacji **oskarżonych o przekupstwo, fałszerstwo oraz inne nadużycia, dokonane w związku z zajmowanemi stanowiskami.**

Dymisja rządu łotewskiego

Ryga, 6 11 PAT. Dziś popołudniu w związku z otwarciem nowego parlamentu gabinet Jurczewskiego podał się do dymisji.

U progu wielkiego rozwoju Palestyny

Polityczna sytuacja sjonizmu. — Oficjalna sympatja rządu a odmowa pomagania w odbudowie siedziby narodowej. — Dwie strony jednej monety. — Godne stanowisko w sprawie Kotel Maarawi.

(r.) Członek Egzekutywy sjonistycznej w Londynie, prof. Brodecki, który objął dział polityczny egzekutywy po ustąpieniu dra Edera, ogłasza obecnie w „Haolamie" obszerny wywiad o sytuacji politycznej sjonizmu.

Prof. Brodecki przyznaje, iż nastąpiło pewne osłabienie w sytuacji politycznej i sądzi, że najbliższa przyszłość będzie wymagała szczególnej uwagi prof. Weizmanna i kierownictwa sjonistycznego. Nie znaczy to, że stosunki z angielskimi czynnikami rządowemi uległy pogorszeniu, wręcz przeciwnie, panuje ciągle wzajemne zaufanie i z własnego doświadczenia może prof. Brodecki stwierdzić, iż stosunek rządu angielskiego jest szczery i pełen ufności, że rząd oczekuje tej szczerości także ze strony sjonistów. Przyczyną słabości politycznej jest wyłącznie nie dość szybkie tempo rozwoju Palestyny. W przeciągu ostatnich ośmiu lat rząd palestyński dokonał wiele dla dobra Palestyny, ale nie ułatwił osiągnięcia zasadniczego celu — siedziby narodowej. W tym kierunku musi postępować obecnie praca polityczna Egzekutywy. Tu wysuwa się na pierwszy plan sprawa wolności imigracji do Palestyny. Obecnie po kryzysie, kiedy w Palestynie brak rąk do pracy, należało ułatwić imigrację. Sądzimy, że trzeba zezwolić na emigrację Żydów, posiadających niewielkie nawet zasoby pieniężne. Doświadczenie ostatnich lat uczy nas, że tacy emigranci rozwijają drobny przemysł i są pożytecznym elementem dla rozwoju kraju. Pozatem winien rząd inaczej ustosunkować się do spraw szkolnictwa, przydzielenia gruntów, robót publicznych itp.

Na pytanie, jak można pogodzić oficjalną sympatję rządu z odmową pomagania nam w rozwoju siedziby narodowej odpowiedział, prof. Brodecki, że przyczyną jest niewątpliwie stosunek samych Żydów do Palestyny. Reakcja narodu na wołanie o odbudowę Palestyny nie zadawala nas i nie zadawalają też czynników nieżydowskich, zainteresowanych przyszłością Palestyny. Brak środków nie uzewnętrznia siły politycznej, jaką faktycznie organizacja sjonistyczna przedstawia w narodzie żydowskim. I z tego punktu widzenia ma rozszerzenie Jewish Agency olbrzymie znaczenie. Z radością stwierdza prof. Brodecki, iż prof. Weizmann poświęci obecną zimę wyłącznie pracy politycznej w Londynie.

Do najważniejszych problemów, któremi zajmuje się obecnie Egzekutywa, należy sprawa Kotel Maarawi, allja i budowa portu w Hajfie. W sprawie Kotel Maarawi interweniował prof. Weizmann, i jakkolwiek rząd angielski nie mo że w tej chwili uczynić nic innego, jak tylko kontynuować „status quo", to jednak istnieje nadzieja, że wkrótce będzie rząd zainteresowany w całkowitem rozwiązaniu tego problemu. — Sprawa jest poważna i nie ma nic wspólnego z postępowaniem tego czy owego policjanta. Dla nas jest to głęboka obraza, przypominająca nam los narodu. Naród żydowski winien z godnością i powagą zająć się tą sprawą, a Egzekutywa sjonistyczna ze swej strony czyni starania, by rozwiązano ten problem na drodze pokojowej zgodnie z najświętszemi uczuciami religijnemi, jakie ożywiają cały naród. Nie należy popadać w rozpacz z powodu przeciwników, jakich spotykamy nawet w Palestynie, przeciwników tych powinniśmy powoli zmieniać w przyjaciół lub też pokonywać ich opozycję. Poparcie rządu i poparcie żydostwa dla odbudowy Palestyny to dwie strony jednej monety, a sądzę, że Żydzi zrozumieją ten stan rzeczy w najbliższej przyszłości. Sytuacja polityczna wymaga czujności, ale niema powodu do pesymizmu. Przeciwnie, należy stwierdzić, iż znajdujemy się u progu wielkiego, zdrowego rozwoju w Palestynie, i to tak pod względem ekonomicznym jak i politycznym.

Tylko rekonstrukcja gabinetu we Francji?

W każdym razie Poincare na czele przyszłego rządu.

Paryż. 6 11. (AW) Dymisja czterech radykalnych ministrów, która nastąpiła ze względu na rezolucję zapadłą na kongresie stronnictwa radykalno-socjalistycznego, wywołała w tutejszym świecie politycznym tem większe poruszenie, że powszechnie panowało przekonanie, że kongres umożliwi ministrom radykalnym pozostanie w gabinecie. Zwrot w nastrojach kongresu nastąpił w dniu wczorajszym późną nocą. Skorzystano z nieobecności Herriota i **uchwalono rezolucję, domagającą się kartelu stronnictw lewicowych.** Już pisma poranne wskazywały na prawdopodobieństwo dymisji całego gabinetu. W południe odbyła się Rada ministrów, która po krótkiej naradzie uchwaliła dymisję całego gabinetu. Powszechnie przypuszczają, że mimo wszystko przyjdzie obecnie tylko do **rekonstrukcji rządu, i że na wszelki wypadek Poincare zostanie na czele rządu.**



„Ostmarkverein" domaga się rewizji granic

Berlin. 6. 11. PAT. Obradujący na wspólnem dorocznem posiedzeniu zarząd głów. oraz rada naczelna „Ostmarkenverein" którego przewodniczącym honorowym jest prezydent Hindenburg, uchwalił ostrą rezolucję, w której domaga się od **rządu Rzeszy, aby z większą, niż dotychczas energją wystąpił z żądaniem rewizji granicy wschodniej.** Rezolucja domaga się ochrony mniejszości niemieckiej na terenach odebranych i nieustępowania od żądań niemieckich za cenę koncesyi gospodarczych. Zarząd wysłał telegramy hołdownicze do prezydenta Hindenburga i do generała Mackensena. Prezydent Hindenburg odpowiedział na telegram, telegramem dziękczynnym.

Reichstag zajmie się sytuacją w przemyśle nadreńskim

Berlin. 6. 11. PAT. Dziś przedpołudniem zebrał się konwent seniorów Reichstagu. Na konwencie uchwalono zwołać posiedzenie plenarne Reichstagu na 12 bm. Porządek dzienny plenum przewiduje przedewszystkiem dyskusję w sprawie lokautu w przemyśle nadreńskim. W drugiej połowie tygodnia rozpocznie się debata nad polityką zagraniczną w związku z ostatnią sesją genewską.

Pangalos na wolności

Ateny. 6. 11. PAT. Pangalos został uwolniony, za kaucją.

Ekspedycja Byrda

Wiedeń. 6. 11. PAT. Z Londynu donoszą dzienniki. Kapitan Byrd przybył do Wellington na Nowej Zelandji, na pokładzie wielorybnika „Larsen". Dalsze okręty potrzebne do ekspedycji oczekiwane są w ciągu przyszłego tygodnia.

Wędrówka po ekranach krakowskich

(Kino-teatry „Sztuka", „Uciecha" i „Nowości".)

We wszystkich trzech filmach, o których pomówimy, panuje wszechwładnie miłość.

W „Sztuce" zatytułowany jest obraz „Jad miłości". Tytuł jest już niejako tezą. A więc miłość jako jad, jako trucizna. Niedawno czytałem jakąś książkę niemieckiego psychoanalityka, który zawzięcie broni tej tezy. Ja jej nie bronię, bo wolę w miłości widzieć wyzwolenie wszystkich twórczych sił w człowieku. Ale odłóżmy na bok wszelkie teorje, bo w ostateczności każdy z nas załatwia się sam dla siebie z tym problemem...

W obrazie, wyświetlonym w „Sztuce" ludzie się mordują, wrzucają do morza, znęcają się nad sobą, ponieważ są opętani demonem miłości. Pocóż tyle morderstw i okrucieństw, by w ostateczności ponownie kochającą się parę do ołtarza?

Widocznie jednak amerykańskie scenarjusze muszą mieć nietylko egzotyczne tło, lecz i mocne efekty. Jeszcze nie dojrzały do prostoty. Jesteśmy już do tego przyzwyczajeni i wcale się temu nie dziwimy, podziwiając tylko doskonałą technikę i pierwszorzędną grę.

A Ramon Novarro jest „zabójczo" piękny! Miłą ma partnerkę w osobie Joanny Crawford. Niestety genjalna chinka Anna May Wong ma tylko epizodyczną rólkę, ale gra jej i tym razem nader silne pozostawia wrażenie.

Smutnym jest obraz w „Uciesze". Scenarjusz napisał pisarz Dupuy-Mazuel, znany nam już z „Gry w szachy", a reżyserji podjął się znakomity reżyser Henry Russel. „Miłość i łzy Szopena" jest filmem wystawowym. Treścią jego jest miłość Szopena do hrabianki Marji Wodzińskiej. Biedny Szopen wedle scenarjusza był naiwnym jak wszyscy poeci, wierząc święcie w miłość kobiety. Gdyby żył w naszych czasach wiedziałby, że najlepsza kobieta, chce przedewszystkiem dobrze wyjść za mąż. Sentymentalny ten film, który jest zresztą dalekim od historycznej prawdy, posiada niektóre bardzo piękne sceny. Silnym jest zwłaszcza moment, w którym reżyser wydobywa z niezwykłą siłą plastyki przetransponowanie tragedji powstania w sferę dźwięków. Szlachetną sylwetkę Szopena daje nam francuski aktor Pierre Blanchar. Na szczególne uwzględnienie zasługuje doskonała muzyczna ilustracja.

Miłym i wesołym jest film z Lyą Marą w „Nowościach". Lyą Marę nazwałbym kobiecym Liedtkem, albowiem decydującym czynnikiem we wszystkich filmach z Lyą Marą reżyserowanych przez jej męża Zelnika jest — uśmiech. Filmy te demonstrują Lyę Marę w najrozmaitszych pozycjach. A więc widzimy ją w łóżku, na balu, w kabarecie, na tle śnieżnej Szwajcarji. Ale Lya Mara jest zachwycającą kobietą i ma naprawdę cudowny uśmiech. Pełne wdzięku, humoru i dowcipu są sceny tego filmu, który wywołuje wciąż na widowni śmiech. Milknie więc krytyka, a recenzent cieszy się razem z publicznością... **Mossad.**

„Żółty paszport"

(Kinoteatr „Wanda")

Czytałem niedawno wywiad z Reinhardtem na temat przesilenia w teatrze i filmie. Rindhardt jest zdania, że film sowiecki oznacza właściwie nową erę w historji filmu, albowiem tworzy film zespołowy, film syntetyczny, a zrywa zupełnie ze systemem „gwiazd".

O słuszności tej tezy świadczy chociażby „Żółty paszport". Nie jest to najlepszy ze sowieckich filmów, ale właśnie dla swej przeciętności może nam posłużyć jako kryterjum przy ocenie. Na pierwszy plan wysuwa się tendencja, ale ta tendencja nie przesłania strony artystycznej, która stoi na wysokim poziomie. Cechuje ten film solidna, bardzo czysta robota, opierająca się na surowej ekonomji środków ekspresji. Nic znajdziecie też w nim ani jednej niepotrzebnej sceny, ani krzty filmowego gadulstwa. Film nie jest literaturą, chociaż służyć ma celom propagandy.

Gra artystów z Anną Sten na czele jest mistrzowska, a imponuje troskliwość o każdy szczegół, o każdą najdrobniejszą rólkę. **Mossad.**

Z DNIA

Przed przyjazdem delegacji palestyńskiej

Żydowski, a w szczególności sjonistyczny Kraków powita jutro gości niezwykle drogich i miłych. Przybędzie do naszego miasta — w swojej podróży propagandystycznej po Polsce — delegacja Żydowskiego Funduszu Narodowego, złożona z przedstawicieli wszystkich trzech wielkich odłamów ruchu sjonistycznego. Poeta Bystrycki, rabin Szapira i działacz robotniczy Harzfeld reprezentują dzisiejszy jiszuw palestyński w całej jego bogatej różnorodności pod względem politycznym, społecznym i religijnym. Toteż symbolicznym wprost jest skład tej delegacji naszego Funduszu Narodowego. Całe żydostwo palestyńskie stoi za Keren Kajemeth uważając go za fundament naszej przyszłości w Erec.

Delegacja Keren Kajemeth przychodzi do nas, nietylko, aby od nas czegoś żądać — większej ofiarności i intenzywniejszego zainteresowania się Żydowskim Funduszem Narodowym — ale przybywa też do nas, ażeby nam coś dać, czemś nas obdarować. Delegacja palestyńska przynosi nam żywe, bezpośrednie pozdrowienie od naszych sióstr i braci, pracujących na ziemi będącej własnością całego narodu, a tworzących zaczątki wielkich wartości o donioslem znaczeniu narodowem i ogólno-ludzkiem. Na terenach Ż. F. N. wyrosły pierwsze osiedla rolnicze, które wywołały tyle gorącego uznania i niezwykłego wprost entuzjazmu u najwybitniejszych przedstawicieli świata kulturalnego. Keren Kajemeth umożliwił kolonizację szomrów i chaluców. Keren Kajemeth dał podstawę pod kolonizację idealistycznej pionierki. Żywą wieść o tem dziele, o jego bólach porodowych, o dzisiejszym jego stanie i jego perspektywach na przyszłość, przynosi nam delegacja palestyńska. A to wzbogaci nasze życie, doda nam wiary w siebie i rozjaśni ciemny horyzont naszego golusowego bytu.

Powitamy przeto delegację palestyńską z otwartem sercem. Na pozdrowienie ojczyzny od powiemy nietylko gorącem uczuciem, ale też i wzmożonym czynem. O to bowiem najbardziej — o czyn wzmożony — idzie w chwili obecnej. W Warszawie bawi delegacja K. Hajesod, u nas delegacja K. Kajemeth. Oba nasze główne, centralne fundusze apelują poprzez swoich najlepszych i najbardziej oddanych pracowników do żydostwa polskiego. Jakkolwiek nasze położenie gospodarcze jest ogromnie ciężkie, to jednak nawet w ramach naszych możliwości nie spełniliśmy dotąd w należytej mierze naszego obowiązku wobec Palestyny. Delegacja, którą jutro powitamy, zaapeluje do naszych serc i sumień. Żydostwo polskie nie pozostanie głuche na ten apel. (b)

Przed 10-ciu laty

7 listopada 1918

W nocy z 7 na 8 listopada utworzony został w Lublinie „Ludowy rząd republiki polskiej" z posłem Ignacym Daszyńskim na czele, złożony z socjalistów i ludowców.

W Krakowie powstał żydowski komitet wojskowy, który w porozumieniu z Polską Komisją Likwidacyjną przystąpił do zorganizowania samoobrony wobec coraz szersze kręgi zataczającej fali ekscesów antyżydowskich w zach. Galicji. P. K. L. poleciła zaopatrzyć oddziały żydowskie w broń.

Marsz. Foch wyznaczył niemieckiej delegacji rozjemczej miejsce, gdzie ma przekroczyć front celem odbycia z nim spotkania.

Wojska bawarskie zajęły Insbruck.

W nocy z 7 na 8 listopada w Monachjum dokonał się przewrót, w następstwie którego objęła rządy Rada robotniczo-żołnierska-chłopska, proklamując republikę bawarską.

W kalejdoskopie prasy

JESZCZE ECHA POBYTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W RUMUNJI.

„Manchester Guardian" pisze w korespondencji z Berlina że wizytę marszałka Piłsudskiego w Rumunji obserwowali pilnie najbystrzejszy dziennikarze berlińscy. Marsz. Piłsudski nie przestał nigdy od czasu marszu na Kijów marzyć o niepodległej Ukrainie, jako nie odłącznej aljantce Polski. Marzenia te, zdaniem korespondenta, mają swoje źródło w historji Polski z wieku XVII-go.

Korespondent powołuje się na „Ost Express", który podawał sensacyjne wiadomości w związku z wizytą marszałka Piłsudskiego w Rumunji i wiadomości te przytacza.

Marsz Piłsudski podczas swej wizyty w Rumunji omawiał z Bratianu i Angelescu akcję militarną przeciwko Sowietom. — Marsz. Piłsudski wysuwał plan ofenzywy, gdy tymczasem Rumunja jest za planem defensywnym.

Marsz. Piłsudski ofiarowywał Rumunji w razie wojny trzy dywizje, wzamian za co żądał zgody na stworzenie niepodległej Ukrainy pod patronatem Polski i z wolnym portem dla Rumunji w Odesie.

Korespondent przypuszcza, że wobec istnienia aljansu polsko-rumuńskiego, rozmowy w tym duchu wydają się zupełnie możliwe. Korespondent powołuje się na „wytrawnego obserwatora" zagranicznej polityki polskiej i pisze, że Polska za wszelką cenę dąży do pokojowego załatwienia spraw z Niemcami. Oczy Marsz. Piłsudskiego są, jak zwykle, zwrócone na wschód. Z tego wszystkiego nie należy jednak konkludować, że stosunki polsko-rosyjskie weszły w tej chwili w jakąś krytyczną fazę.

W SPRAWIE POLITYKI KOŁA ŻYDOWSKIEGO

„Przedświt", organ secesji z PPS, pisze:

> „Koło Żydowskie" ma dwa wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje: oddać kierownictwo w ręce posłów galicyjskich, którzy są za ugodą z Rządem, albo też posłowie, nie chcący zaangażować się w polityce antyrządowej Grynbauma, powinni formalnie wystąpić z „Koła".
>
> Rozłam więc jest nieunikniony, gdyż wiadomo nam ze źródeł miarodajnych, że o ile poseł Grynbaum nie ustąpi z prezesury, żydowscy posłowie galicyjscy utworzą oddzielny klub sejmowy.

PANOWIE, TROCHĘ LOGIKI I UCZCIWOSCI!

„Głos Narodu" reaguje na nasz poniedziałkowy artykuł wstępny pt. „Faux pas pana wojewody":

> Być może, że krakowskim sjonistom zależy na Polsce silnej gospodarczo. Że jednak inne są na stroje ogółu żydowskiego w Polsce, dowodzą fakty takie, jak — zrewolucjonizowanie mas robotniczych przez komunistycznych agitatorów, prawie wyłącznie Żydów, — szmugle graniczne i in.

Krakowskim sjonistom... Czy „Głos Narodu" nie wie, że autor naszego artykułu, b. prezes Koła Żydowskiego, poseł Hartglas nie jest Małopolaninem, lecz Królewiakiem? Więc poco to podejrzane „chwalenie" krakowskich sjonistów? A co się tyczy komunizmu i szmuglu, to ani jedno ani drugie nie ma nic wspólnego z żydostwem, jako narodowością lub wyznaniem. Czy fakt, że istnieje chyba sporo rasowo polskich agitatorów komunistycznych i... szmuglerów, dowodzi, że ogół polski jest wrogo usposobiony wobec państwa? (b)

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUK

Precz ze „szlagierem"!

Warszawski „Kurjer Czerwony" rozpisał ankietę na wyraz polski, zastępujący popularne obce wyrażenie „szlagier". Pomysłów posypało się jak z rogu obfitości. Najlepsze stosunkowo z proponowanych namiastek „szlagiera" są dotąd następujące: Ćwiek, Brawur, As, Setniak, Wirch, Przedniak, Sławoj, Gdyniec, Świetniacz, Wybitnik, Król, Sedniak, Storaz, Wszechczar, Tuz, Oczar, Trafarz, Hucznik, a nadewszystko **Przebój**.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we środę po raz 3-ci piękna melodyjna operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza" z pp Nechamą, Jarosławską, Orlukiem, Chaszem i Kadyszem.

— **W RECENZJI Z „KSIĘŻNICZKI CZARDASZA"**, zamieszczonej w numerze wczorajszym, odpadło wskutek błędu drukarskiego nazwisko p Nechamy, która doskonale wywiązała się ze swej roli.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę „Simona" Devala, jutro „Moralność pani Dulskiej". Na piątkowem przedstawieniu popularnem „Kupiec wenecki". Premjera „Krakowiaków i górali" w sobotę. Próby toczą się już w pełnych dekoracjach i kostjumach, które p Bożański skomponował w stylu zabawek ludowych. W tymsamym rodzaju utrzymana jest koncepcja reżyserska dyr. Nowakowskiego. Jest to pierwsza na wielką skalę podjęta próba stworzenia polskiej commedia del'arte, rozbudowana plastycznie, rytmicznie i tonalnie, rozpięta w szerokiej skali uczuciowej od groteski po patetyczne akcenty narodowe

— **TEATR REWJI „GONG"** (Bajska 12). Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem znakomita rewja aktualna „Tu znajdziesz męża" z udziałem całego zespołu. Dekoracje studentów Akademji Sztuk Pięknych. Orkiestra 20 pp pod dyr. Tadeusza Sygietyńskiego.

— **DZISIAJ WE ŚRODĘ 7 BM. DAJE „TEATRO DEI PICCOLI"** — który wczorajszą premjerą oczarował Krakowian, wywołując zachwyt, śmiech i niebywały entuzjazm na sali — dalsze dwa przedstawienia tj. o godzinie 7·15 i 9·15 wieczór w Starym Teatrze.

— **GEORGES ENESCO**, światowej sławy skrzypek wystąpi w poniedziałek dnia 12 bm. z jedynym koncertem w sali Bolońskiego. Występy tego fenomenalnego skrzypka są wszędzie entuzjastycznie witane. Przy fortepjanie świetny pianista N. Caravia. Bilety do nabycia w składzie fortepjanów **Wł. Bolońskiego, Rynek gł. 34.**

Sensacyjny proces o zamordowanie żony w Pradze

Onegdaj rozpoczął się przed trybunałem przysięgłych w Pradze sensacyjny proces, który nietylko ze względu na swoje tło ale i na swój charakter zasługuje na baczniejszą uwagę. Chodzi tu o tajemniczą śmierć młodej, 27 lat liczącej Heleny Wojtechowskiej, która przed kilku laty wyszła za mąż za 33 lata liczącego Fryderyka Wojtechowskiego, byłego właściciela dóbr. Dnia 28 stycznia 1927 zmarła nagle pani Wojtechowska wśród podejrzanych objawów. Męża nie było pzytem w domu, a przywołany lekarz wypowiedział podejrzenie, jakoby zmarła została otrutą. Mimoto wystawił świadectwo śmierci, a mąż, który przyszedł potem do domu, nalegał, by zwłoki żony zostały spalone w krematorjum. Rodzina żony temu się sprzeciwiła i w ostatnim momencie przeprowadziła sekcję zwłok, przyczem okazało się, że zmarła została otrutą. Ciekawą jest rzeczą, że na nalegania męża zmarła ubezpieczyła się była na ćwierć miljona czeskich koron. Rodzina zawiadomiła policję, która przeszkodziła ceremonji spalenia zwłok i zaaresztowała Wojtechowskiego. Doszło do rozprawy, która zakończyła się wyrokiem śmierci. Nie było bezpośredniego dowodu winy, a cały proces opierał się wyłącznie tylko na poszlakach. Sąd najwyższy skasował wyrok śmierci, tak, że obecnie doszło do nowej rozprawy.

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

DZIESIĘCIOLECIE ODRODZENIA POLSKI. 1918—1928. Szkic popularnego odczytu, napisał Wł. Rutkowski. — Inst. Wydawniczy „Studjum", Kraków, Karmelicka 35 (cena 1 zł 10 gr z przesyłką).

JÓZEF LASOŃ — INŻ. K. GROMCZAKIEWICZ Nasza „Myśl Legjonowa". Wyd „Bat", Kraków, Szlak 47.

„NASZA WALKA". Miesięcznik socjlistyczny (Bundu). Zeszyt 2—3 (wrzesień—październik br.) zawiera: Emanuel Szerer: Bruksela—Moskwa. Wiktor Alter: O zagadnieniach ekonomicznych socjolizmu. E. Hoffman: Rozłam w PPS. Dr L. Rozenman (Wiedeń): Marsz na Wiedeń. Dr L. Feiner: Robotniczy ruch teatralny w Finlandji. Poradnio rubryka „Z żydowskiego ruchu robotniczego" oraz „Przegląd pism i książek". — Adres: **Warszawa, Przejazd 13.**

Rezolucje X. Konferencji Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

I.

1) Zjazd wyraża gorące i serdeczne podziękowanie czcigodnemu przywódcy, posłowi drowi Thonowi za jego niestrudzoną, energiczną i wydajną obronę interesów żydowskich wogóle a sjonistycznych w szczególności.

2) Zjazd wyraża gorące podziękowanie Egzekutywie za jej wszechstronną, energiczną i skuteczną działalność.

3) Zjazd wyraża szczególnie serdeczne i gorące uznanie prezesowi Egzekutywy Drowi Szymonowi Feldblumowi za jego wytrawne kierownictwo sprawami sjońskiemi, oraz za pracę pełną poświęcenia i skuteczną inicjatywę, tak na polu Zjednoczenia organizacyj sjońskich w Polsce, jakoteż w dziedzinie akcji politycznych i całokształtu spraw sjońskich.

Zjazd uchwala w dowód swej wdzięczności wpisać dra Szymona Feldbluma do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

4) Zjazd wyraża podziękowanie i uznanie generalnemu sekr. p. Abrahamowi Hofstatterowi za jego wytężoną niestrudzoną i wydajną pracę dla dobra Organizacji.

II.

Zjazd krajowy przesyła prezydentowi Organizacji Sjońskiej drowi Chaim Weizmanowi i Nahumowi Sokołowi wyrazy najgłębszej czci i uznania za ich niezmordowaną i pełną poświęcenia pracę sjońską.

Zjazd ślubuje, iż sjoniści zach. Małopolski i Śląska z niesłabnącą energją walczyć będą pod kierownictwem naszych naczelnych władz o realizację sjonizmu.

III.

Zjazd wyraża „Nowemu Dziennikowi“ gorące podziękowanie za jego działalność w obronie interesów ogólno- żydowskich w kraju i około rozwoju myśli sjońskiej.

IV. SPRAWA UNIFIKACJI.

Zjazd przyłącza się do uchwał, powziętych na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej we Lwowie w sprawie unifikacji organizacyj sjońskich w Polsce i poleca Egzekutywie dołożyć wszelkich starań, aby ogólno- polski Zjazd sjonistyczny został w najbliższych 3-ch miesiącach zwołany a zjednoczenie sjonizmu w Polsce przeprowadzone.

V. Rezolucje gospodarcze ogłosimy wraz z referatem Dra Sommersteina.

VI. PROTEST W SPRAWIE KOTEL MAARAWI.

Konferencja wyraża swój stanowczy i uroczysty protest przeciwko pogwałceniu praw narodu żydowskiego do kotel maarawi i wyraża nadzieję, że rząd angielski, Liga narodów i naród arabski uzna nieprzedawnione prawa religijne i narodowe do tej świętej relikwji naszej i przywróci prawa należne narodowi żydowskiemu.

VII. UCHWAŁY PALESTYŃSKIE.

Keren Kajemet Leisrael.

1) Konferencja przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Centrali K. K. L. i wyraża swoją radość, że zdołano osiągnąć znaczne wzmożenie dochodów KKL.

2) Konferencja wita z radością proklamowaną przez KKL Centralę na zach. Małopolskę i Śląsk wzmożoną kampanję, mającą na celu zebranie w bieżącym roku 30,000 dolarów w naszej dzielnicy i wzywa wszystkie komitety lokalne, by akcję tę wszelkiemi siłami poparły i zapewniły jej pełny sukces.

3) Konferencja krajowa przyjmuje do wiadomości uchwałę Centrali K. K. L. zmierzającą do uzyskania w bieżącym roku 50 wpisów do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Konferencja nakłada obowiązek na wszystkie instytucje i organizacje sjonistyczne, aby się wpisały do Złotej Księgi Ż. F. N. nadto zwraca się do sjonistycznych radców kahalnych, dyrektorów banków kredytowych i zarządców domów modlitwy, by starali się o wpisanie Kahałów wzgl. podległych im instytucji do Złotej Księgi Ż. F. N.

4) Zjazd wyraża podziękowanie i uznanie wszystkim współpracownikom Ż. F. N. a w szczególności przewod. Centralnej Komisji K. K. L. Dr. J. Zimmermanowi i kierownikowi biura Mojżeszowi Wiesenfeldowi.

VIII. KEREN HAJESOD.

1) X. Konferencja krajowa Sjonistów Małopolski i Śląska po wysłuchaniu referatu członka Komitetu akc. i dyr. K. H. Dra Hantkiego podejmuje odezwę Egzekutywy londyńskiej proklamującej miesiące listopad i grudzień 1928 dla akcji K. H. w Polsce i zobowiązuje wszystkich sjonistów do zrealizowania tej myśli w całej pełni.

2) X. Konferencja Krajowa wzywa wszystkie komitety lokalne, by w listopadzie i w grudniu 1928 r. podjęły energiczną akcję w kierunku powiększenia I liczby deklarantów i wpływów K. H.

3) Konferencja krajowa wzywa wszystkich sjonistów będących członkami Rad Gminy Wyznaniowych o energiczne starania, by Rady żydowskie wstawiły w budżecie swoim odpowiednie kwoty na fundusze palestyńskie dla podkreślenia łączności naszej z odbudową Erec Izrael.

4) Konferencja przyjmuje sprawozdanie Centrali K. H. do wiadomości, stwierdzając z ubolewaniem, że nie wszyscy sjoniści spełnili swój obowiązek wobec K. H. i Konferencja wzywa ich do energiczniejszej oraz wydatniejszej pracy.

5) Konferencja wyraża uznanie i podziękowanie wszystkim pracownikom w szczególności przewodn. Drowi Markusowi Spieglowi i Drowi Terle.

IX. EZRA CHALUCOWA.

1) Uznając „Ezrę chalucową“ jako ważny pomocniczy czynnik hachszary alliji (przygotowania i emigracji) wzywa zjazd Egzekutywę, by zapewniła sobie w tej instytucji wpływ odpowiadającego jej pracy i sile przyczem zaznacza się, że „ezra chalucowa“ musi w swojej pracy zbiórkowej i agitacyjnej stosować się do uchwał kongresu sjonistycznego w sprawie podstawowych funduszów organizacji sjońskiej K. K. L. i K. H.

X. CHALUCIJUT.

1) Zjazd wita z zadowoleniem powstanie kibucu „Agudat Hanoar“ i wyraża nadzieję, że stanowić on będzie początek wzmożonego ruchu chalucowego w organizacji ogólno- sjońskiej.



2) Zjazd wzywa Egzekutywę do intenzywniejszego kultywowania „chalucijut“ w szeregach młodzieży ogólno- sjońskiej, do stworzenia możliwości chachszary i aliji dla tejże.

3) Zjazd wzywa Egzekutywę do poparcia kolonji ogrodniczej młodzieży żydowskiej w Cichym Kąciku i tworzącej się farmy rolnej pod Krakowem.

4) Zjazd uważa za konieczne reaktywowanie komisji palestyńskiej w Krakowie na zasadach przez kongres ustalonych i wzywa Egzekutywę do podjęcia energicznych kroków celem przeprowadzenia tej uchwały.

5) Zjazd przypomina w związku z ostatnią akcją „Kapai“ uchwałę Kongresu XV, co do form i zasad zbierania funduszów na rożne cele poza K. K. L. i K. H. oraz uchwałę Kom. Akcyjnego z lipca 1928 i domaga się od Egzekutywy, aby dołożyła starań, by te uchwały w całości były przestrzegane.

XI. SPRAWY MŁODZIEŻY.

1) Konferencja sprzeciwia się tworzeniu nowych organizacyj młodzieży bez aprobaty urzędu młodzieży. Organizacyj założonych bez tej aprobaty, Egzekutywa organizacji sjońskiej nie uzna.

2) Zjazd wzywa organizacje wychowawcze do zjednoczenia się.

3) Konferencja wzywa do utworzenia Urzędu młodzieży z odpowiednim kluczem wyborczym jako ciała zwierzchniego nad organicjami i związkami

4) Zjazd wzywa Egzekutywę, by pouczyła komitety lokalne o konieczności i ważności zaopiekowania się organizacjami młodzieży.

5) Zjazd wzywa Egzekutywę do podjęcia kroków w redakcji „N. Dziennika“, by wydawała specjalny dodatek dla młodzieży (akademickie i inne). Program dodatku ustali redakcja w porozumieniu z urzędem młodzieży.

6) Zjazd wzywa Egzekutywę do podjęcia starań około wydawnictw sjonistycznych dla młodzieży i do finansowego popierania czasopism młodzieży.

7) Konferencja wzywa nowo wybrane władze organizacyjne, by poczyniły kroki przygotowawcze mające na celu utworzenie „Bet Am“ w Krakowie.

8) Konferencja wita zbliżenie się związków sportowych „Makkabi“ w Polsce do ruchu sjonistycznego i zobowiązuje wszystkie swoje organizacje młodzieży, by te wezwały swych członków do wstąpienia do miejscowych oddziałów „Makkabi“, aby im umożliwić udział w systematycznej regeneracji fizycznej i racjonalnej pracy wychowawczej.

9) Konferencja krajowa wyraża nadzieję, że udz

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera.

23 Ciąg dalszy.

Ale i oskarżyciele nie odpoczywali. Skandal wywołał w prasie radykalnej duże rozgoryczenie przeciw bogaczom, przeciw uprzywilejowanym, którzy ze zbytku nie wiedzą już, co robić. Ludzie stojący tam na czele, chcieli wykazać, że nie mają nic wspólnego ze sferą, do jakiej należy oskarżony. Jakkolwiek zaś Stown starał się bardzo dostać do sfery uprzywilejowanych, to jednak sam był synem imigranta, Żydem, w każdym więc razie człowiekiem nie należącym do sfery stuprocentowych. Amerykan, obcym. Oskarżyciele wystawili na czoło jednego z najobrotniejszych ludzi. Był to człowiek, który stał się popularny w całym kraju, jako zacięty wróg moralnego wyuzdania. Był jeszcze stosunkowo młody, ale bardzo zdolny i ambitny i chciał procesem, jaki ściągnął na siebie uwagę całego kraju osiągnąć stanowisko, o którem sądził, że mu się należy.

Zupełnie podobnie, jak i obrona, przygotowali potajemnie przez agentów i oskarżyciele bardzo obciążający materjał przeciw oskarżonemu. Było to oskarżenie nietylko z powodu nieszczęsnego wypadku w dniu 8. sierpnia, ale i oskarżenie całego życia Stowna nie wyłączając karjery. Wydostano z pod ziemi najtajniejsze i najbardziej skryte tajniki jego życia, najintymniejsze tajniki, jakich człowiek zwykł się sam przed sobą wstydzić i o których głośno myśleć wzdraga się sam przed sobą, a które drzemią w nim tylko niby sny podświadome. Wszystkie stosunki Stowna z kobietami, każde jego przeżycie, każdą kochankę, każdą nałożnicę — wszystko to wydobyto na wierzch i ukazano publicznej opinji.

VIII.

Sala sądowa zamieniła się w pole bitwy, rozprawy zamieniły w walkę! Ale nie walkę o śmierć czy życie człowieka. Nie, częstokroć zdawało się, że o oskarżonym zapomnieli zarówno oskarżyciele, jak i obrońcy. Bój toczył się między dwiema stronami o własne ich pozycje, związane z procesem. Nie szło o ocalenie lub zniszczenie ludzkiego życia (było to dla nich rzeczą uboczną). Rzeczą główną było dla nich czy wygra strona oskarżająca, czy też broniąca. Widzem potyczki był cały kraj, który wciągnęła prasa, wzbudzając intensywne zainteresowanie, jakby u widzów cyrkowych wobec walki zwierząt.

Obronie udało się nagromadzonym materjałem i zapomocą świadków oczernić charakter ofiary Mr. Winzler nie żył już, a nikt z jego bliskich z pewnych przyczyn — jak się zdawało — nie mógł mieszać się w kompromitujący proces. Tak więc nie miał mr. Winzler stronników. Eksperci, jakich obrona powołała z pośród najznakomitszych fachowców w całym kraju stwierdzili, że śmiercionośnym ciosem było uderzenie o kraty żelazne przy kominku. Wręcz naodwrót twierdzili eksperci niemniej znakomici, powołani jednak przez oskarżycieli. Ci rzeczoznawcy stwierdzili, że mr. Winzler umarł z powodu uduszenia.

Ponadto udało się oskarżycielom wydostać, że pozwany po intymnej rozmowie z kompromitującą kobietą, towarzyszką mr. Winzlera, po tej rozmowie, która miała miejsce w cztery oczy w kącie hallu hotelowego, Stown przekupił portjera, by ten przemienił mu pokój z trzeciego na ósmem piętrze, w pobliżu pokoju ofiary. To zaś, że oskarżony, wpisując się do księgi hotelowej nie podał właściwego nazwiska, ale cudze — czyż nie rzuca to podejrzenia, że podsądny miał już przedtem jakiś ukryty powód, dla którego przybrać chciał obce nazwisko? Oskarżony nie umiał też wyjaśnić prawdziwej przyczyny dla której spóźnił pociąg na uroczysty dzień urodzin jedynego dziecka. Czyż nie jest to wystarczającym dowodem, że oskarżony polecił zatrzymać maszynę w drodze na dworzec przed sklepem z czekoladą, jakkolwiek szofer zwrócił uwagę, że jest już późno? (C. d. n.).

się związkowi „Makkabi" w Polsce przeprowadzić w najbliższych miesiącach unifikację wszystkich żydowskich towarzystw gimnastycznych i sportowych w Polsce i postanawia w tej pracy czynnie współdziałać.

10) Zjazd wyraża podziękowanie prezydjum Zjazdu za prowadzenie obrad, a organizacjom młodzieży Bnej Sjon, Brit Trumpeldor, Haszachar, A. H. H. Emunah i Kadimah za pomoc udzieloną przy urządzeniu Zjazdu.

XII. PROTEST PRZECIW SZOWINISTYCZNYM STUDENTOM WĘGIERSKIM.

Zjazd Krajowy Org. Sjońskiej w zach. Małopolski wyraża swój gorący protest przeciw haniebnym wybrykom części węgierskiej młodzieży akademickiej, która w ostatnich tygodniach znowu po barbarzyńsku zachowała się wobec żyd. młodzieży akademickiej, i wyraża żyd. młodzieży akademickiej na Węgrzech słowa otuchy w dalszej walce przeciw hańbie normy procentowej.

—oSo—

Jaki będzie skład Rady Jewish Agency?

Druga rezolucja nowojorskiej Konferencji nięsjonistów.

Nowy Jork, 3. 11 ŻAT. Druga rezolucja, przyjęta jednomyślnie przez konferencję nie-sjonistów amerykańskich w Nowym Jorku brzmi:

1) Uchwala się, iż celem uskutecznienia planu utworzenia rozszerzonej Agencji Żydowskiej, konferencja, działająca z ramienia żyd. nie-sjonistów w Ameryce, udziela przewodniczącemu konferencji prawa desygnowania komisji w składzie 7 członków, która to komisja będzie nosiła miano komitetu organizacyjnego, a której zadaniem będzie wyznaczenie członków nie-sjonistycznych Rady Agencji Żydowskiej w ilości przysługującej Żydom amerykańskim. Należy przytem uwzględnić iż a) 50 proc. miejsc Rady jakoteż Egzekutywy Agencji Żydowskiej przysługują nie-sjonistom pozostałe zaś 50 proc. miejsc — światowej organizacji sjonistycznej, b) 40 proc. miejsc z liczby, przysługującej nie-sjonistom, ma być obsadzonych przez Żydów amerykańskich, wyłączając z tej liczby przedstawicieli Żydów amerykańskich, wchodzących w skład Agencji z ramienia Organizacji Sjonistycznej, c) 50 proc. miejsc w Egzekutywie, która będzie kierowała sprawami Agencji Żydowskiej, obsadzi organizacja sjonistyczna, zaś 50 proc. obsadzą nie-sjoniści, d) członkowie Rady lub Egzekutywy mogą o każdej porze brać udział w głosowaniu przez upełnomocnionych swych zastępców, e) należy się porozumieć z wyżej wspomnianym komitetem organizacyjnym w sprawie przedstawicielstw, udzielanych nie-sjonistom innych krajów, które to przedstawicielstwa winny być zatwierdzone przez komitet organizacyjny.

2) Uchwala się upoważnienie komitetu organizacyjnego do utworzenia organizacji ochotniczej lub korporacji, której zadaniem będzie urzeczywistnienie zasad zawartych w rezolucjach oraz uchwalania decyzyj dodatkowych, w miarę jak zajdzie tego potrzeba.

Nadto poleca się komitetowi organizacyjnemu przesłanie rezolucji konferencji do światowej Organizacji Sjonistycznej, oraz do różnych organizacyj nie-sjonistycznych, których współudział w zjednoczonej Agencji Żydowskiej uznany jest za doniosły.

3) Uchwala się, że zanim ukonstytuuje się rozszerzona „Jewish Agency" komitet organizacyjny upoważniony jest do prowadzenia rokowań z pełnomocnikiem organizacji sjonistycznej celem uzgodnienia opinji i usunięcia wszelkich rozbieżności, które powstać mogą przy komentowaniu lub urzeczywistnianiu jakiegokolwiek polecenia zawartego w sprawozdaniu Komisji Ekspertów".

Udział Żydów belgijskich w Jewish Agency

Antwerpja. ŻAT. Jak już donosiliśmy, prof. Chaim Weizmann przyjął zaproszenie uniwersytetu w Brukseli do wygłoszenia odczytu o sjonizmie. Jak się dowiadujemy, prof. Weizmann skorzysta ze swego pobytu w Belgji, by przeprowadzić rokowania z niektóremi kołami nie-sjonistów Żydów belgijskich w sprawie udziału w rozszerzonej Agencji Żydowskiej.

—oSo—

Francja przeciw Hajfie

Jerozolima. (ŻAT.) Przewodniczący Izby Handlowej w Bejrucie Emar Bank został powiadomiony przez rząd francuski, iż ze strony francuskiej czynione są wysiłki celem przeforsowania decyzji o skierowaniu wszystkich źródeł naftowych Mosulu do jednego z portów zatoki libańsko- syryjskiej.

W związku z powyższem, Izba posłów Libanu jednomyślnie przyjęła rezolucję, twierdzącą, iż kierowanie rur naftowych z Mosulu do Hajfy oznaczać będzie, iż francuskie terytorja mandatowe pozbawione będą eksploatacji koncesji naftowych. Doprowadziłoby to do upadku portu w Bejrucie. Izba nawołuje przeto rząd francuski do bezwzględnego przeforsowania decyzji, kierowania przemysłu naftowego z Mosulu przez Liban.

Rząd sowiecki konfiskuje 111 synagog i kościołów

Ryga. (ŻAT.) Z Charkowa donoszą, iż Rada Komisarzy ludowych Ukrainy uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu skonfiskować 111 synagog i kościołów oraz przemienić je na kluby robotnicze.

Szandor contra Gömbös

Budapeszt. (ŻAT.) Znany polityk żydowsko- węgierski poseł do parlamentu Paweł Szandor zamieszcza w ostatnim numerze pisma „Egyenlőség" artykuł, w którym polemizuje ze znanym antysemitą i sekretarzem stanu Juljuszem Gömbösem. Poseł Szandor pisze, iż Gömbös jest, wraz z rumuńskim prof. Cuza i bawarskim Hittlerem, największym antysemitą w Europie. M. in. poseł Szandor twierdzi:

„Jeśli Pan, panie sekretarzu stanu, uważa Żydów węgierskich za obcych lub gości, proszę sobie łaskawie uprzytomnić, co Żydzi dla Węgier zdziałali. Żyd Zygmunt Simonyi położył podwaliny pod język węgierski, Żyd Henryk Marchali zasłużył się najwybitniej dla węgierskiego dziejopisarstwa, Żyd Alexander Bernat stworzył węgierską literaturę filozoficzną. Żydzi Władysław Fayer i Gustaw Schwarz byli twórcami dzieł przełomowych w literaturze prawniczej. Żyd Leopold Feher był potentatem węgierskiej nauki matematycznej, Żyd Franciszek Mezö oraz Attila Petschauer wsławili ojczyznę węgierską na ostatniej olimpjadzie w Amsterdamie. Jest to jednak drobna cząstka zasług położonych przez Żydów dla swego narodu węgierskiego. My Żydzi nie pozwolimy pozbawić nas naszego kraju ojczystego, do którego mamy te same prawa, co pan, panie sekretarzu stanu. Wiem, iż nigdy nie byłby Pan węgierskim sekretarzem stanu, gdyby oficerowie żydowscy nie wyzwolili kraju w r. 1919 z niewoli bolszewickiej. Jeśli p. Gömbös tak bardzo pragnie walki, niechże uświadomi sobie, że Żydzi węgierscy do ostatniego walczyć będą o swój honor i o swoje państwowe prawa obywatelskie".

—•—

KONFERENCJA MŁODZIEŻY ARABSKIEJ W JEROZOLIMIE. W najbliższym czasie odbędzie się w Jerozolimie konferencja arabskich organizacji młodzieży. Konferencja będzie poświęcona sprawie poprawy bytu robotników arabskich.

DAR NA RZECZ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. Spadkobiercy znanego przemysłowca i filantropa żydowskiego w Lizbonie José-ben Saude złożyli, dzięki staraniom przedstawiciela Keren Hajesodu Dra Bencjona, na rzecz uniwersytetu hebrajskiego kwotę 2,500 funtów szterl. Z sumy tej będzie się udzielało stypendjów w pierwszym rzędzie studentom gmin sfardyjskich.

SĘDZIA ANTYSEMITA SKAZANY NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA. W Dźwińsku czynny był od szeregu lat sędzia pokoju, niejaki Dutzmann, znany ze swych wybryków antysemickich. Każdego oskarżonego Żyda karał bez żadnych badań. Wogóle zaś oskarżonych Żydów nardziej surowo karał niż nie- Żydów. Poszkodowani Żydzi wnieśli zażalenie do ministra sprawiedliwości, który z kolei wyznaczył komisję celem zbadania sprawy. Dutzmanna oddano pod sąd, który go pozbawił praw sędziowskich i skazał na 6 miesięcy więzienia za nadużycie władzy.

ŻYDOWSKI SUKCES WYBORCZY W BOŚNI. Jak wiadomo, ostatnio odbyły się w Bośni wybory do zarządów gmin żydowskich poraz pierwszy po zakończeniu wojny światowej. Wybory poprzedziły zażarte walki wyborcze współzawodniczących ze sobą stronnictw. Wybory w Sarajewie zaznaczyły się znacznym sukcesem kierunku narodowego. Lista narodowa uzyskała 1654 głosów oraz 5 mandatów. Lista narodowa była reprezentowana przez przedstawicieli Żydów sefardyjskich oraz aszkenazyjskich.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo za reformą podatku obrotowego

Staraniem związku stowarzyszeń kupieckich we Lwowie odbył się w niedzielę tłumny wiec w sali technologicznej przy ul. Boularde w sprawie zreformowania podatku obrotowego. Referat wygłosił poseł Eisenstein, omawiając położenie kupiectwa i wykazując potrzebę reformy podatku obrotowego, który przeważnie nie może być ściągany z powodu nieodpowiedniego wymiaru. Poseł Dr. Reich podniósł, iż winę zbytniego obciążenia niektórych warstw ponosi nie rząd, lecz czynniki lokalne przez interpretację ustaw i przypomniał, że sam p. minister Czechowicz uznał konieczność zmiany podatku obrotowego. Po dalszych przemówieniach uchwalono rezolucję posła Einsteina, w której zgromadzeni zwracają uwagę, na ciężkie położenie kupiectwa, domagają się zupełnej reformy podatku obrotowego polegającej na ściąganiu podatku od obrotu u producenta, względnie przy kosztach celnych, wzywając posłów i senatorów do poczynienia kroków, celem obniżenia stawek procentowych za zwłokę i kar egzekucyjnych oraz wzywają organizacje kupieckie, aby zajmowały się mniej polityką, a więcej sprawami zawodowemi.

Ceny artykułów żywności w większych miastach Polski

Kraków jednem z najtańszych miast w państwie?

Zgodnie z danemi magistratów większych miast Polski w ubiegłym miesiącu chleb żytni pytlowy kosztował w Warszawie 59 gr, we Lwowie — 56 gr, w Krakowie i Katowicach — 55 gr, w Bydgoszczy i Lublinie — 53 gr, w Poznaniu — 50 gr, mąka pszenna w Bydgoszczy i Poznaniu — 96 gr, w Warszawie — 94 gr, we Lwowie — 90 gr, w Krakowie — 84 gr, w Lublinie — 79 gr, kasza jęczmienna w Poznaniu — 80 gr, w Katowicach — 76 gr, w Lublinie — 75 gr, w Bydgoszczy — 74 gr, we Lwowie 60 gr, w Warszawie i Krakowie 56 gr, ryż w Lublinie — 1.50 zł- w Bydgoszczy i we Lwowie — 1.30 zł, w Warszawie — 1 25 zł, w Poznaniu 1.10 zł, w Katowicach — 1.. zł, w Krakowie — 1 zł — wszystko za kilogr. (ceny przeciętne).

Z 1 litr mleka płacono w aKtowicach — 54 gr, w Warszawie — 52 gr, w Krakowie 50 gr, we Lwowie — 48 gr, w Poznaniu — 46 gr, w Bydgoszczy — 40 gr, w Lublinei 30 gr. Za kilogram masła płacono w Katowicach — 8.20 zł, w Poznaniu — 8 zł, w Warszawie — 7.92 zł, w Krakowie — 7.60 zł, w Bydgoszczy — 7.20 zł, w Lublinie — 6.50, zł, we Lwowie — 6.40 zł, za jaja w Katowicach — 24 gr, w Krakowie, Poznaniu i w Bydgoszczy — 23 gr, w Warszawie — 22 gr, we Lwowie i w Wilnie — po 20 gr za sztukę.

W tym samym okresie mięso wołowe kosztowało w Warszawie — 3.65 zł, w Poznaniu i Katowicach — 3.20 zł, w Bydgoszczy — 3 zł, w Krakowie — 2.60 zł, w Lublinie — 2.50; kartofle w Warszawie — 20 gr, w Poznaniu i Bydgoszczy po 16 gr, w Katowicach i we Lwowie — 15 gr, w Krakowie — 14 gr, w Lublinie — 12 gr; cukier w Krakowie — 1.65 zł, w Bydgoszczy, Warszawie Lublinie i we Lwowie — 1.60 zł, w Katowicach — 1.50 zł, w Poznaniu — 1.44 zł, wreszcie herbata w Bydgoszczy — 34 zł, w Warszawie — 28 zł, we Lwowie i Katowicach po 26 zł, w Lublinie — 25 zł, w Krakowie 24 zł i w Poznaniu 20 zł, wszystko za kilogram.

Do najdroższych miast Polski należą przeto Warszawa, Bydgoszcz i Katowice, zaś do najtańszych Lublin, Kraków i Lwów.

—o—

PRZEDŁUŻENIE SUBWENCYJ RZĄDOWYCH DLA ANGIELSKIEGO EKSPORTU. Ustalone w lipcu 1926 r. na przeciąg dwóch lat subwencje rządowe dla angielskiego przemysłu eksportowego zostały obecnie przedłużone na dalsze dwa lata, tj. do r. 1930-go włącznie. Rząd, jak i koła przemysłowe angielskie spodziewają się pomyślnych wyników z akcji kredytowania eksportu, w której biorą również udział wielkie banki prywatne.

NOWA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU W KOWNIE. W Kownie zostaje założona fabryka sztucznego jedwabiu. Celem tej nowej fabryki ma być opanowanie rynku litewskiego i zatamowanie lub zmniejszenie dowozu sztucznego jedwabiu z zagranicy. Dowóz ten w I półroczu 1928 r. przedstawiał wartość 3,4 miljona litów.

POLEPSZENIE WYPŁACALNOŚCI W AUSTRJI. Liczba spraw o ustalenie nadzoru sądowego nad firmami handlowemi i przemysłowemi wyniosła w październiku rb. 137 wobec 160 we wrześniu br. i 195 w październiku r. 1927. Liczba upadłości w październiku br. wyniosła 45 wobec 47 we wrześniu i 77 w październiku 1927 roku.

Hoover czy Smith?

(K) We wtorek, dnia 6 bm. odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory na prezydenta Stanów. W chwili, gdy piszemy te słowa, nie znamy jeszcze rezultatu wyborów a napewno upłynie kilka dni, zanim telegraf rozniesie po świecie, kto obejmie władzę w Ameryce. W danym bowiem wypadku można naprawdę mówić o władzy, ponieważ godność prezydenta nie jest tylko czczym tytułem; prezydent St. Zjednoczonych posiada władzę, jakiej napewno żaden monarcha w Europie nie posiada. Król włoski jest tylko manekinem w rękach Mussoliniego, a król angielski jest tak skrępowany więzami starodawnej parlamentarnej tradycji, że jest tylo wykonawcą woli odpowiedzialnego przed parlamentem gabinetu. Natomiast prezydent Stanów Zjednoczonych ma prawo nominacji gabinetu, który jest tylko przed nim odpowiedzialny, ma prawo zakładania veta przeciwko uchwałom parlamentu, ma prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju, jest, jednem słowem, decydującym czynnikiem w polityce zagranicznej dominującego obecnie w świecie imperjum. Nic więc dziwnego, że w całym świecie olbrzymie panuje zainteresowanie, kto z tych zapasów wyjdzie obecnie zwycięsko. Gorączka wyborcza w Ameryce osiągnęła takie napięcie, jakiego Ameryka oddawna już nie pamięta. Na listę wyborców wpisało się przeszło 40 miljonów wyborców, cyfra imponująca i świadcząca o olbrzymiem roznamiętnieniu społeczeństwa amerykańskiego.

Zanim przystąpimy do omówienia ewentualnych następstw zwycięstwa Hoovera czy Smitha, zaznajomimy naszych czytelników z techniką amerykańskiego systemu wyborczego. O wyborze prezydenta nie decyduje większość oddanych głosów wyborczych, lecz większość głosów pojedyńczych stanów. Gdy w r. 1787 proklamowano konstytucję, postanowiono, że przedstawiciele 13 wówczas stanów wybierają co cztery lata prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ci „elektorowie" mają wybrać prezydenta zupełnie swobodnie. Każdy stan otrzymuje tylu elektorów, ilu ma przedstawicieli w obu ciałach parlamentu. Wiadomą jest rzeczą, że każdy stan wysyła po dwóch senatorów do senatu, który liczy obecnie 95 członków, ponieważ ilość stanów wzrosła do 48. Ilość posłów do izby reprezentantów zależną jest od ilości wyborców, a obecnie wynosi 435. Razem więc elektorów, których Stany Zjednoczone we wtorek wybrały, jest obecnie 531. Każda partja może postawić 531 kandydatów na elektorów, którzy wprawdzie mają swobodnie wybrać prezydenta Stanów Zjednoczonych ale są przeważnie krępowani dyrektywami swych partyj. Potrzebna większość wynosi obecnie 266 elektorów.

Stany Zjednoczone są krajem dwóch partyj, republikańskiej i demokratycznej. Zasadniczej różnicy między nimi właściwie niema. Republikanie byli dotychczas zwolennikami wysokich ceł ochronnych ale obecnie demokraci, którzy dotąd zachowywali się z dość dużą reborczej oświadczyli się również za systemem wyborczej oświadczyli się również za systemem wysokich ceł bez żadnych zastrzeżeń. Zatarła się więc prawie zupełnie linja demarkacyjna między obu zwalczającemi się partjami. Dotychczas uważano partję republikańską za partję wielkiego przemysłu i kapitału, a demokratów za przedstawicieli małomieszczaństwa, teraz jednak znajdujemy w obu obozach przedstawicieli wielkiego przemysłu i kapitału.

W dziedzinie polityki zagranicznej żądali republikanie przy ostatnich dwóch wyborach na prezydenta negatywnego stanowiska wobec Ligi Narodów, silnej floty handlowej i wojennej, stając zupełnie na platformie doktryny Monroego. Demokraci w r. 1920 żądali przyjęcia traktatu wersalskiego, w konsekwencji czego nie zachowywali się tak negatywnie wobec idei Ligi Narodów. Ale już przy następnych wyborach, tj. w r. 1924, wypowiedzieli się demokraci stanowczo przeciw przystąpieniu Ameryki do Ligi Narodów, nastąpiło więc zbliżenie się obu partyj, które zgodnie stanęły na platformie doktryny Monroego.

W żadnej więc dziedzinie, tak życia wewnętrzno- jak i zewnętrzno-politycznego nie istnieją żadne głębokie różnice ideologiczne między obu partjami, tak, że obecne wybory możemy właściwie nazwać walką dwóch najwybitniejszych indywidualności współczesnego społeczeństwa amerykańskiego.

Decydującą tutaj rolę odegra bezsprzecznie kwestja prohibicji. Duża część społeczeństwa amerykańskiego zrozumiała niebezpieczeństwo prohibicji i wypowiada się, jeśli nie za zniesieniem, to przynajmniej za ograniczeniem prohibicji. A sprawa ta ma znaczenie też i polityczne, albowiem odgrywa tutaj poważną rolę także ideologiczna różnica w ujmowaniu zjawisk społecznych. „Al" Smith był zbyt ostrożnym, by wysunąć postulat zniesienia prohibicji, zażądał tylko, by sprawę tę przekazano pojedyńczym stanom do uregulowania. Dzięki więc kwestji prohibicji ścierają się ze sobą dwie odmienne metody systemów państwowych. Republikanie są mianowicie zwolennikami centralizmu, tj. wzmocnienia władzy organów centralnych, podczas gdy demokraci pozostali wierni idei ferederalizmu, występując za większą decentralizacją Stanów Zjednoczonych.

Jeśli wolno się bawić w proroctwa, to można przewidzieć zwycięstwo Hoovera, ale nie ulega wątpliwości, że szanse demokratów dzięki wielkiej popularności, jaką się cieszy Smith znacznie się poprawią. Przy wyborach w r. 1920 mieli republikanie 404 elektorów, a już przy wyborach w r. 1924 mieli ich tyko 382. Republikanie znajdują się więc w defenzywie, a sytuacja demokratów coraz bardziej się polepsza. Jeśli więc przy tych wyborach jeszcze republikanie wyjdą zwycięsko, groźnem się stanie dla nich niebezpieczeństwo przy wyborach następnych.

Hoover o sobie

20 świń — początkiem karjery Hoovera. — W jaki sposób Hoover się uczył i zaręczył się? — Bolszewicki sen. — Lenin o przypadku.

Na innem miejscu omawiamy horoskopy wyborcze Hoovera, kandydującego z ramienia partji republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kilkakrotnie pisaliśmy już o jego rywalu, pozwolimy więc sobie obecnie przytoczyć kilka szczegółów charakteryzujących „self madomana" Hoovera.

Hoover sam opowiada, w jaki sposób doszedł do pierwszego kapitału, wynoszącego 300 dolarów, który to kapitał stał się podstawą jego egzystencji. Jako 15-letni chłopiec pracował we farmie obok miejscowości Standford. Pewnego dnia wybuchł w stajni świń pożar. Bogaty farmer był zrozpaczony i przyrzekał śmiałkowi, który ocali chlew, 20 świń. Hoover zarzucił na siebie mokre koce, wtargnął do stajni, otworzył bramę i wypuścił świnie. Farmer dotrzymał swego przyrzeczenia, a podarowane świnie przyniosły Hooverowi 300 dolarów.

Kapitał ten umożliwił 15-letniemu chłopakowi rozpoczęcie studjów. Ale Hoover interesował się tylko rzeczami praktycznemi. Gdy nauczyciel wykładał jakąś rzecz, którą Hoover mógł znaleźć w podręczniku, Hoover kategorycznie protestował przeciwko temu. „Jeśli przedmiot ten znajduje się w książkach — tłomaczył się Hoover, — to nie potrzebuję się tego uczyć. Chyba warjat studjuje rozkład pociągów. Bierze się go do ręki wtenczas, kiedy się go potrzebuje. Proszę mnie mówić o rzeczach, których nie znajdę w książkach."

Gdy pewien profesor chciał go nakłonić do studjum języka łacińskiego, spytał się Hoover: „W jakim kraju mówią tym językiem?" — „W żadnym, albowiem jest to język martwy". — „Pocóż mam się go więc uczyć?"

W owym czasie poznał Hoover miss Lee Henry, która potem stała się jego żoną. Miss Lea Henry była młodszą od niego o trzy lata, była smukłą blondynką, o wielkich niebieskich oczach. Odrazu powstała między nimi sympatja, ale Hoover nie chciał się jej oświadczyć tak długo, dopóki sobie nie wywalczy egzystencji. Gdy skończył szkołę w Standfordzie, pożegnał się ze swoją ukochaną, oświadczając: „Pani jesteś bogatą, ja biednym. Chcę zdobyć majątek. Gdy to się stanie, poinformuję panią". — W pięć lat później otrzymała miss Henry krótką depeszę: „Osiągnąłem cel. Czy chce pani zostać moją żoną?" Miss Henry odtelegrafowała: „Kiedy tylko pan zechce".

Podczas wojny był Hoover aniołem opiekuńczym Belgji, a później po wojnie rozciągnął swoją działalność na całą Europę. Tę stronę jego działalności znamy bardzo dobrze, dlatego możemy ją pominąć. Pozwolimy sobie tylko jeszcze zacytować kilka anegdot z czasów pobytu Hoovera w Rosji. Hoover miał ciągle sposobność stykania się z Leninem, Trockim i innymi dostojnikami sowieckimi. Pewnego razu, gdy z Leninem pracował do późnej nocy, otworzył okno, celem zaczerpnięcia świeżego powietrza. Moskwa leżała śpiąca u stóp Kremlu.

„Lud śpi, — odezwał się Lenin.

„Prawdopodobnie się nie obudzi, — odpowiedział Hoover.

Lenin zrozumiał ironję Hoovera i po krótkim momencie odpowiedział: „Lud rosyjski ma długi i głęboki sen, mr. Hoover. Trzeba było stuleci, by go zbudzić z carystycznego snu. Stulecia przejdą, zanim się go obudzi ze snu bolszewickiego".

Hoover bardzo chętnie grywał w Moskwie w pokera. Pewnego dnia wchodzi do pokoju Lenin.

„Nie lubi pan tej gry, w której przypadek decydująca odgrywa rolę?" — spytał się Hoover.

„Myli się pan, — odpowiedział Lenin, — lubię bardzo hazardowe gry, w których trzeba się liczyć z przypadkiem. Jeśli się nie wierzy w przypadek, nie ma się też tego ducha awanturniczości, bez którego nie można zdziałać niczego wielkiego".

Hoover dodaje potem swoją uwagę: Lenin wypowiedział głęboką prawdę, która wiele wyjaśnia z jego życia... Szkoda, że umarł, umiał się przeistaczać i byłby może Rosję wydobył z bagna, w którem tkwić będzie jeszcze przez długie czasy".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

EMIGRANT: Do wyjazdu z Polski będzie potrzebował w roku 1929 zezwolenia władz wojskowych.

L. TUCHMAN, TYCZYN: Nie znamy.

STAŁA CZYTELNICZKA, KRAKÓW: Proszę zapytać się w redakcji „Wiadomości Literackich", Warszawa, ul. Złota 8 m. 5.

GOLDFEDER: Proszę zaczekać do końca!

MULO: Uniwersytet, gmach Bibljoteki Jagiellońskiej.

Podziękowanie.

Zjednoczeniu Żyd. Inwalidów, wdów i sierót wojennych R. P. w Krakowie, w szczególności JWPanom Prezesowi Bachnerowi i Drowi Schermantowi, oraz wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci mężowi mojemu, Drowi Marbachowi i nieśli mi pomoc, tą drogą składam serdeczne dzięki. 3234x Irma Marbachowa.

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Wynik wyborów do Rady Kasy Chorych. — Uroczystość 10-lecia Niepodległości. — Z ruchu sjonistycznego. — Zgon b. burmistrza m. Sanoka.

W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych, które dały następujący wynik:

Z grupy pracodawców: Lista nr. 1 (endecja, sanacja) 8 mandatów, nr. 2 (PPS) 3 mand., nr. 3 sjoniści) 4 mand. Z grupy pracobiorców: Lista nr. 4. (PPS) 21 mand., nr. 3 (end. sanac.) 9 mand. W przyszłej Radzie zasiadać więc będzie 7 Żydów. Dotychczas wogóle Żydzi nie mieli swych zastępców w Kasie Chorych. Lista lewicy PPS., która została unieważniona, zdobyła mimoto około 200 głosów. Zaznaczyć należy, że dotychczasowe kierownictwo K. Ch. wykazało wielkie zdolności przy „robieniu wyborów", tak że wielu członków K. Ch. nie korzystało ze swego prawa członkostwa. Jak się Wasz koresp. dowiaduje, został wniesiony protest ze strony PPS. lewicy.

Dzień pierwszego listopada, jako dzień oswobodzenia Sanoka był bardzo uroczyście obchodzony. M. in. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady, na którem ówczesny burmistrz p. Dr. Biedka przedstawił przebieg wypadków w tym dniu historycznym. W zakończeniu swej przemowy p. Dr. Biedka postawił wniosek, by dla upamiętnienia tego dnia Rada uchwaliła wybudować Dom starców i Ochronkę dla dzieci, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty. Świetne przemówienie wygłosił również p. generał Galica, który bawił przypadkowo w Sanoku na inspekcji.

Powiatowy komitet dla uczczenia dnia 11. listopada postanowił wybudować stadjon sportowy i w tym celu wydał odezwę do mieszkańców miasta, by swemi datkami przyczynili się do urzeczywistnienia tego planu.

Ciągle odbywające się wybory dały się we znaki tutejszej org. sjonistycznej. Praca dla Keren Hajesod i Keren Kajemet jakoteż praca organizacyjna zostały z tych powodów bardzo zaniedbane. Na ostatniem swem posiedzeniu zajął się K. L. temi sprawami i postanowił szeregiem uchwał wprowadzić na dawne tory pracę sjonistyczną. W ostatnich dniach została zreorganizowana komisja Ż. F. N., która w związku z przybyciem Delegacji paltsyńskiej ma przed sobą wielkie zadanie.

W piątek 2 bm. odbył się pogrzeb b. burmistrza, długoletniego kierownika gimn., śp. Radcy Pytla. Zmarły był przywódcą endecji w Sanoku i jednym z czołowych kandydatów przy wyborach do Sejmu. Elem.

Pochód dzieci żydowskich do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego

Na posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie powzięto szereg uchwał w sprawie udziału gminy w obchodzie 10-lecia niepodległości Polski. Uchwalono wybudować wielką synagogę i na ten cel wyasygnowano już pewną sumę pieniędzy, ponadto postanowiono urządzić pod kierownictwem gminy manifestacyjny pochód wszystkich warszawskich szkolnych dzieci żydowskich na grób „Nieznanego Żołnierza", gdzie zostanie złożony wieniec z napisem polskim, hebrajskim i żydowskim. Delegacja dzieci złoży również wieniec na grobie żydowskiego „Nieznanego Żołnierza" na cmentarzu żydowskim. Następnie dzieci udadzą się na Zamek, aby złożyć hołd prezydentowi. Prezydent został już o tem poinformowany i wyraził szczere zadowolenie z tego pochodu. Z Zamku uda się pochód dzieci do Belwederu, aby złożyć hołd marszałkowi Piłsudskiemu. Ponadto uchwaliła gmina wydać w sobotę i w niedzielę w kuchni dla inteligencji 1,000 bezpłatnych obiadów i wyasygnować 10,000 zł. na odzież dla biednej dziatwy.

—o—

GENERAŁOWIE PRZENIESIENI W STAN SPOCZYNKU. „Dziennik Personalny" (Nr. 14) min spraw wojskowych zawiera wiele zmian, przeniesień, mianowań itp. w armji. M. in. przeniesieni zostali w stan spoczynku gen. bryg. Hempel, Kessler, Tokarzewski, Jadźwiński i Kowalewski oraz gen. dywizji Jung.

PAŃSTWOWA POMOC LEKARSKA. Departament służby zdrowia opracował projekt nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej. Projekt ten w chwili obecnej został rozesłany zainteresowanym ministerstwom do uzgodnienia.

ZJAZD EMBRJOLOGÓW We Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie drugiego zjazdu mikrobjologów i epidemjologów polskich. Przewodniczył profesor Wirsch z Warszawy. W zjeździe bierze udział około 150 miejscowych i zamiejscowych uczestników, reprezentanci władz, wyższych uczelni i świata naukowego, oraz wojskowego korpusu sanitarnego.

POSEŁ SANACYJNY I JEGO ŻYDOWSCY WYBORCY. Poseł Zdzisław Stroński z BBWR. przybył do swego okręgu wyborczego w Uhnowie gdzie miał wygłosić odczyt. Część mieszkańców żydowskich, którzy pod wpływem rabina głosowali za pos. Strońskim, przybyła na wiec poselski do sali „Sokoła". Tu atoli pos. Stroński polecił wyborcom żydowskim usunąć się z sali, albowiem pragnął przemawiać wyłącznie do chrześcijan.

TYTOŃ PALESTYŃSKI W POLSCE. Wiadomość Żyd. Ag. Telegr. o nabyciu przez Polski Monopol Tytoniowy całych tegorocznych zbiorów tytoniu w Galilei (Palestyna) jest mylna. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zakupiła od spółdzielni w Tel Awiw około 30 tysięcy kilogramów tytoniu palestyńskiego tytułem próby. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie i ceny tytoniu palestyńskiego okażą się odpowiedniejszemi, wówczas mogłyby wchodzić w rachubę dalsze zakupy tytoniu palestyńskiego. W żadnym razie nie może być mowy o zakupie całego zbioru tytoniu, a tylko ewentualnie o nabyciu takiej ilości, która może przydać się do naszej fabrykacji wyrobów tytoniowych.

RABIN LUBAWICZOWSKI PRZYBYWA DO WARSZAWY. Do Warszawy przybywa wkrótce rabin lubawiczowski Sznejurson na wesele swej córki. Rabin Sznejurson pozostanie przez kilkanaście dni w Warszawie. Koła chasydzkie wynajęły już 10 pokoi w hotelu Europejskim dla rabina i jego świty. Wesele odbędzie się w dwóch domach, w jednym specjalnie dla kobiet, w drugim dla chasydów.

DROŻYZNA W WARSZAWIE. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 5 listopada br. ustaliła, że w m. wrześniu w porównaniu z m. sierpniem br koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie, zmniejszyły się o 0,4 proc.; w m. październiku w porównaniu z m. wrześniem br. wzrosły o 1,7 proc.

ELEKTRYCZNE ZEGARY NA ULICACH WARSZAWY. Pewna firma niemiecka przedłożyła magistratowi warszawskiemu plan ustawienia w wielu punktach miasta elektrycznych zegarów. Zegary te mają być poruszane za pomocą prądu elektrycznego, a przytem będą zaopatrzone w małe motory tak, że w razie braku prądu, zegary te będą wskazywać czas jeszcze przez 40 godzin. Jeden taki zegar kosztuje 800 zł. Magistrat warszawski zakupi prawdopodobnie kilkadziesiąt takich zegarów i ustawi je na ulicach stolicy.

SPRAWY ZAKOPANEGO I PODHALA. W ministerstwie robót publicznych odbyła się w ostatnich dniach konferencja, poświęcona całokształtowi spraw Zakopanego i Podhala.

GAZOCIĄG Z DASZAWY DO DROHOBYCZA. Gazociąg „Polminu" z Daszawy do Drohobycza jest już na ukończeniu i w połowie listopada br. oddany będzie do użytku publicznego. Gazociąg będzie zaopatrywał Drohobycz w gaz dla celów przemysłowych i oświetleniowych.

ECHO ZAJŚĆ LWOWSKICH W PRZEMYŚLU. Nasz korespondent przemyski (T.) donosi: W poniedziałek 5 bm. w godzinach wieczornych odbyła się demonstracja studentów polskich, którzy w liczbie około 250 przeszli ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego, obrońców polskości Lwowa etc. i śpiewając pieśni patrjotyczne. Za demonstrantami postępowało kilka szeregów policjantów, w obawie, aby nie doszło do rozruchów. W Rynku obok pomnika Mickiewicza wygłosił jeden z uczestników demonstracji przemówienie, poczem pochód się rozwiązał.

„CZARODZIEJ WIEJSKI. W Michalewie (powiat zamojski) odbywają się obecnie pielgrzymki do pewnego młodego chłopca, którego uważa się za „czarodzieja" jednego z 12 żyjących podobno na świecie. Kiedy zbliżają się obcy ludzie do tego chłopca, wypowiada on ich nazwisko i imię i przepowiada przyszłość. Ludność okoliczna wierzy w owego chłopca, jak w świętego. Podobno fenomenem tym mają się zająć lekarze.

TAKSÓWKA WPADŁA POD POCIĄG. Niedaleko Łodzi na torze kolejowym przy ul. Rzgowskiej pociąg towarowy jadący w kierunku Łodzi, najechał na taksówkę, w której znajdowało się 7 osób. Samochód został doszczętnie rozbity. Jedna z pasażerek Fajga Wajnberg doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala. Ciężkie rany odniósł również szofer taksówki Mieczysław Zachwiej oraz Izrael Żarnicki i kilkunastoletni chłopiec, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. Inni pasażerowie odnieśli lżejsze rany. Przyczyną katastrofy był uszkodzony szlaban, który źle działał. Śledztwo w toku.

WALKA KOBIETY ZE ZŁODZIEJEM W POCIĄGU. Na linji Łódź—Warszawa wskoczył onegdaj do pociągu jakiś opryszek, który usiłował zabrać walizkę pasażerce Brandli Rabinowicz. Pasażerka nie straciła atoli przytomności, podbiegła do rabusia i wyrwała mu walizę, z którą chciał już wyskoczyć, mimo, że pociąg był w pełnym biegu. Wywiązała się w samych drzwiach wagonu walka między pasażerką a drabem. Rabinowiczowa miała jednak na tyle siły, że nie pozwoliła sobie wyrwać walizy, którą złodziej szarpał za ucho z całej mocy. Scena ta była dość groźna, ponieważ lada moment opryszek, tyłem odwrócony do drzwi mógłp ociągnąć walizę a wraz z nią i odważnie broniącą się pasażerkę. W rezultacie zwyciężyła Rabinowiczowa. Złodziej nie mógł jej oprzeć się i znalazłszy się w sytuacji dla siebie b. niewygodnej, gdyż niemal w ramie drzwiowej, wyskoczył z wagonu, zdobywszy jedynie... ucho od walizy.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 7 listopada

Kraków (566 m) 11'56 Komunik. 12'10 Gramofon. 15 Komunik. 16'30—16'55 Audycja dla młodzieży („Król wężów") wykon. art. Teatru M. 16'55—17'10 Odczyt staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 17'10—17'35 Odczyt pt.: Boje polskie minionych stuleci: Wiedeń", wygł. gen Dr M. Kukiel. 17'35—18 Odczyt pt.: „Turcja europejska", wygł. p. M. Książkiewicz. 18—19 Koncert z Warszawy (muz. franc. m. in. pieśni). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Skrzynka pocztowa — inż. St. Broniewski. 19'55—20 Sygnał czasu. 20—2'20 Giełda rolnicza. 20'20—20'30 Komunikaty. 20'30 Koncert z Katowic (muz. i pieśni Fr. Schuberta. 22—22'30 PAT. 22'30—23'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m 18, 20'30 i 22'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 16'30 Program dla dzieci (z Krakowa). 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Kurs. j. polskiego. 18—19 Koncert muz. franc. z Warszawy (m. in. pieśni). 19'26 Pogadanka. 20'30 Koncert muz. Fr. Schuberta (m in. pieśni). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18, 20'30 i 23 Muz.
Wiedeń (517.2 m) 11, 16 i 21 Koncerty.
Zeesen (1250 m) 16 30 i 20—0'30 Koncerty.
Langenberg (468.8 m) 11'15, 13 i 20 Koncerty.
Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.
Motala (1380 m) 18.30, 19'45 i 22'10 Koncerty.
Lahti (1522.8 m) 19'15, 20 Koncerty.
Moskwa (1460 i 675 m) 17, 18'25 i 20 Koncerty.
Kowno (2000 m) 16 Muz. 19'30 Opera.
Budapeszt (555.6 m) 12'20, 17'40 i 22'45 Koncerty.

RADJOSTACJA KRAKOWSKA UDZIELA PORAD I INFORMACYJ PEDAGOGICZNYCH

Kierownik działu odczytów pedagogicznych dla rodziców i wychowawców, Dr Władysław Filipczyk, przyjmuje interesowanych i udziela informacyj stale co wtorki w biurze Polskiego Radja przy ul. Basztowej 9 w godzinach od 17 do 18. Tam też kierować można pisemne zgłoszenia i zapytania. na które Dr Filipczyk udzielać będzie odpowiedzi drogą radjową. W ten sposób radjostacja krakowska, dążąc do kontaktu także w dziedzinie pedagogiki, ułatwi zainteresowanym uzyskanie potrzebnych informacyj oraz poruszanie spraw godnych dyskusji.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 41	Listopad 7 Sroda 24 Marcheszwan 5689	Zachód słońca 15 m. 58

Przybycie Delegacji palestyńskiej Keren Kajemeth Leisrael do Krakowa

We czwartek dnia 8 bm. o godzinie 5 popołudniu przybywa do Krakowa pociągiem pośpiesznym ze Lwowa zapowiedziana Delegacja palestyńska. W skład delegacji wchodzą pp. Natan Bystrycki, znany poeta hebrajski, Abraham Harzfeld przywódca robotników palestyńskich i rabin Szapiro, przywódca „Mizrachi". Na dworcu kolejowym powita delegację deputacja wszystkich organizacyj sjonistycznych, następnie w ten sam dzień o godzinie 8 wieczór odbędzie się uroczyste posiedzenie Komitetów Centralnych wszystkich ugrupowań sjonistycznych wraz z Szan. Gośćmi.

Szeroka publiczność żydowska w Krakowie będzie miała możność usłyszenia wybitnych Gości na zgromadzeniu ludowem, które odbędzie się w sobotę 10 bm. wieczorem w wielkiej sali Kahału, na którem delegaci palestyńscy podzielą się ze społeczeństwem żydowskiem wrażeniami o obecnej sytuacji w Palestynie i o planach naszej pracy w najbliższej przyszłości.

Wierzymy, że Żydzi krakowscy nie omieszkają skorzystać z tej wyjątkowej sposobności, aby usłyszeć z ust wybitnych przedstawicieli Jiszuwu palestyńskiego pewnych wiadomości o naszej Ojczyźnie.

Audycje radjostacji krakowskiej w dniach Swięta Niepodległości

W sobotę, dnia 10 bm. audycje wspólne wszystkich stacyj polskich studjo krakowskie rozpocznie scenami z „Kościuszki pod Racławicami" w wykonaniu zespołu amatorskiego z udziałem chóru i orkiestry. Następnie wykonane zostaną przez chór mieszany P. R. pod kierunkiem dyr. Wallek-Walewskie go motety starych mistrzów polskich (na 4 i 5 głosów) Szamotulskiego (rok 1563). Gomółki i Zieleńskiego (rok 1611). W koncercie hocnym w studjo krakowskiem tenor p. Stanisław Słowik odśpiewa arję z opery Żeleńskiego „Janek" i pieśń Zdzisława Jachimeckiego „Jakże możecie kwiaty" — a pani Olga Martusiewiczówna odegra na fortepjanie „Improvisation" Walewskiego.

W niedzielę 11 bm. stacja krakowska czynna będzie od rana przez cały dzień, transmitując przebieg uroczystości. Z Krakowa przekazane będą innym stacjom polskim: dźwięki dzwonu Zygmuntowskiego o godzinie 8.45 i 9.30, następnie o godzinie 11.30 przebieg uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach i wreszcie o godzinie 15 przemówienia przedstawicieli władz ze studja.

Z Warszawy przebieg mszy polowej na polu Mokotowskiem o godz. 9.30 transmitowany będzie przez radjo. Stacja krakowska prześle równocześnie dźwięki dzwonu królewskiego do Warszawy, gdzie będą nadane na antenę, tak iż transmisja radjowa odbywać się będzie przy wtórze spiżowych dźwięków wawelskiego dzwonu.

Akademicy w obronie bilansu handlowego

Wielki pochód propagandowy przez miasto.

W najbliższy czwartek 8 bm. organizuje młodzież akademicka propagandowy pochód przez miasto. Pochód odbędzie się w godzinach popołudniowych z pod Uniwersytetu, skąd podąży młodzież akademicka na rynek, aby przejść następnie najruchliwszemi ulicami Śródmieścia. Liczne transparenty odpowiednie przemówienia w różnych punktach miasta, oraz cały szereg pomysłowych atrakcyj i niespodzianek ma zainteresować krakowską publiczność akcją Ligi i wezwać ją do czynnnego udziału w walce o czynny bilans handlowy i rozwój krajowego przemysłu. Pochód poprzedzony będzie krótkim wiecem ogólno-akademickim w sali Kopernika Coll. Novi o godzinie 16.30.

Zebrania kontrolne

Dziś, we środę do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od liter V i W, zaś jutro, we czwartek urodzeni w roku 1900 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter T do Ż.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1899 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter K do R, a jutro urodzeni w roku 1899 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter R do Ż, który w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

Dziś o godz. 9-tej rano kończą się w koszarach T. Kościuszki przy ul. Rajskiej raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.

—o—

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu organizacji ul. Stradom 15. Na porządku dziennym: sprawa młodzieży i sprawa wyborów do Komitetu Lokalnego.

— **SZEF SZTABU DOK. KRAKÓW PULK. BOLESŁAWICZ** mianowany został szefem IV. oddziału sztabu generalnego w Warszawie. Stanowisko pułk. Bolesławiczi obejmuje jeden z wyższych oficerów garnizonu krakowskiego.

— **INAUGURACJA ROKU SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH** odbyła się w poniedziałek, dnia 5 bm. popołudniu w auli Uniw. Jagiellońskiego. Z przemówienia dyrektora szkoły prof. Michała Rostworowskiego wynika, że Szkoła Nauk Politycznych, kształcąc w kursie dwuletnim swoich uczniów we wszystkich niemal zagadnieniach dotyczących polityki, rozwija się świetnie. W ubiegłym roku zapisanych uczniów było 118, z tego słuchaczy I. roku studjów 81, zaś II. roku uczniów 37; kobiet 17, zaś mężczyzn 101; według wyznania było: rzymsk.-kat. 95 uczniów, grecko-kat. 3 ch, ewangelickiego 1 i mojżeszowego 19-tu, narodowości polskiej 109, ruskiej 1, ukraińskiej 2, żydowskiej 6. Prodziekan wydziału prawa prof. Estreicher zapewnił, że wydział prawa nadal zawsze życzliwie odnosić się będzie do szkoły, poczem prof. Rostworowski ogłosił rok szkolny za otwarty i wręczył dyplomy 11 absolwentom, którzy w tym roku zakończyli studja.

— **ORGANIZOWANIE CECHÓW KRAKOWSKICH.** Wobec zatwierdzenia przez województwo w Krakowie statutów cechów i korporacyj przemysłowych, powstałych w myśl nowej ustawy, magistrat przystąpił do ich organizowania. W tym celu zostało już zwołane walne zgromadzenie kilku korporacyj, a dalsze rozpisywanie zgromadzeń jest w toku.

— **KTÓREGO JĘZYKA MAMY SIĘ UCZYĆ?** Wieczór dyskusyjny na powyższy temat odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9). W dyskusji wezmą udział pp. prof. T. Biliński, Dr M. Blassberg, Dr L. Dreher, prof. W. Jezierski, Dr L. Rosenstock, inż. E. Tor i in. Nadto głos zabrać może każdy z uczestników. Wstęp 20 gr. Dla młodzieży szkolnej wstęp wolny.

— **WYKŁADY ELEKTROTECHNIKI OGÓLNEJ** rozpoczną się w miejskiem Muzeum przemysłowem dnia 12-go bm. o godz. 6-tej wieczorem. Wpisy przyjmuje dyrekcja Muzeum w godzinach od 8—2-giej popoł. do dnia 10 bm. włącznie.

— **TELEFON Z SOPOTAMI.** Miasto Sopoty zostało włączone do sieci telefonicznej gdańskiej, wobec czego ustanowiono rozmowy telefoniczne Sopot z różnemi miastami Polski.

— **PRZEJECHANY PRZEZ FURĘ** został wczoraj popołudniu na ul. Szpitalnej Juljan Rozner (lat 60), kelner, zamieszkały przy ul. Sebastjana 15. Doznał on prócz kontuzyj na całem ciele, zwichnięcia ręki. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia.

— **MIĘDZY ZŁODZIEJAMI.** Krański Wojciech (lat 25) złodziej domowy, aresztowany został za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane na osobie Stanisława Jastrzębskiego (lat 24), zam. przy ul. Krakowskiej l. 43 (również złodzieja domowego), którego Krański ugodził nożem w plecy na tle osobistych porachunków. Jastrzębskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— **SPARALIŻOWANY NA ULICY.** Ubiegłej nocy zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na plac Marjacki do Józefa Marczyka, zam. w Kaszowie, pow. Kraków, który zasłabł i upadł na bruk. Lekarz stwierdził paraliż nóg i przewiózł Marczyka do szpitala.

— **WŁAMANIE DO GARAŻU.** Inż. Liebling zam. przy ul. Starowiślnej l. 32 zgłosił do policji, że w nocy z 4 na 5 bm. dostał się nieznany sprawca do jego garażu, skąd skradł na jego szkodę jeden zegar od auta marki Joanger Levis, trzy kiszki i opakowania łącznej wartości około 600 zł., zaś na szkodę jego szofera kwotę 105 zł z niezamkniętej szafki. Dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Bielawy Jan, false Caban (lat 17) i Pisz Władysław (lat 16) aresztowani zostali za kradzież torebki damskiej z zawartością 20 zł na szkodę przekupki na ul. Szczepańskiej. — Bogusz Stanisław (lat 19) aresztowany został za kradzież pakunku z garderobą wartości 170 złotych.

—**60 Kg. KAWY.** Goldfluss Lipman zam. przy ul. Gertrudy l. 19, zgłosił do policji, że dnia 5 bm. o godz. 18.30 w czasie wyładowywania towarów na ul. Bożego Ciała nieznany sprawca skradł mu z wozu 60 kg. kawy palonej wartości 300 zł.

— **PRZEZ OKNO.** W nocy z 4 na 5 bm. nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno komórki do mieszkania Zofji Chudoba przy ul. Łobzowskiej l. 44, skąd skradł garderobę wartości około 200 zł.

— **KTO ZGUBIŁ?** Dnia 5 bm. złożono na komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej znalezioną w jatkach dominikańskich torebkę damską z zawartością 620 zł, 1. p. rękawiczek i drobiazgami. — Tego samego dnia złożono na tymże komisarjacie znaleziony w Rynku Gł. portfel z surowego jedwabiu z kwotą 420 zł, 80 dol. amer. i telegramem na nazwisko Ada ma Potockiego.

WYBORY DO IZBY HANDLOWEJ W GORLICACH ODBĘDĄ SIĘ DN. 9 BM. Wybory 12 radców krakowskiej Izby przemysłowo Handlowej z grupy przemysłowej w Gorlicach, które nie odbyły się w dniu 4 bm. będą przeprowadzone dodatkowo w piątek dnia 9 bm. w godzinach od 9-tej rano do 8-mej wieczorem w lokalu urzędowym miejscowej komisji wyborczej w Gorlicach. Po tych wyborach dodatkowych ustalony będzie wynik wyborów 12 radców z grupy przemysłowej.

—o—

ZMARLI:

Samuel Glässel l. 50, Rywka Hönig l. 46.

W Wiedniu zmarł onegdaj błp. Pinkus Baumlnger, kupiec krakowski, w 50 roku życia.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR.** Wydział komunikuje, iż z dniem jutrzejszym mija termin rejestrowania członków. Wzywa się przeto wszystkich nierejestrowanych do bezzwłocznego stawienia się między godz. 7.30—9.30 w sekretarjacie Związku.

— **S. K. A. „EMUNAH".** Dziś o godz. 8-mej buda obowiązująca wszystkich. W czwartek o godz. 8-ej posiedzenie konwentu A. H. przy ul. Starowiślnej 17.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID"** (Zielona 17, I. p.) Dziś, we środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się kółko samokształceniowe. Jutro o godz. 8 wiecz. zebranie komisji urządzeniowej.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś o godz. 8 wiecz. kółko higieny dla koleżanek, prowadzone przez p. Dr. med. Reinhold-Menaschową. — Sekretarjat Koła czynny jest codziennie od 7.30—9.30 wiecz.

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś we środę o godz. 7.15 zebranie członków.

—o—

ZE SPORTU

— **BIEG NA PRZEŁAJ „MAKKABI".** W niedzielę dnia 11 bm. odbędzie się na zakończenie sezonu wewnętrzno-klubowy bieg na przełaj sekcji lekkoatletycznej Makkabi. W biegu mogą brać udział wszyscy członkowie sekcji. Bieg odbędzie się dla panów na trasie około 1.600 m, dla pań na trasie około 800 m. Zwycięscy biegu otrzymają nagrody honorowe. Start biegu w niedzielę o 11 przedpoł. na boisku Makkabi.

— **KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PINGPONGOWY** komunikuje, iż zgłoszenia klubów do mistrzostw jednostkowych Krakowa przyjmuje wraz z opłatą 50 gr. od zawodnika wyłącznie do dnia 10 bm. p. H. Apsel, Stradom 19.

Przesilenie w Rumnji trwa

Bratianu contra Maniu

Wiedeń. 6. 11. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu. Na posiedzeniu liberalnego klubu parlamentarnego wygłosił wczoraj Bratianu, mowę, w której oświadczył, że nie będzie toczył więcej obrad z Radą Regencyjną, jeżeli Rada Regencyjna będzie zamierzała zamianować gabinet Maniu. Partja liberalna doma ga się utworzenia rządu narodowego, jest to jeden z warunków postawionych przez bankierów zagranicznych przy udzieleniu pożyczki. Po załatwieniu przesilenia, zwróci się partja liberalna z manifestem do ludności.

Utworzenie gabinetu przejściowego?

Wiedeń 6 11 PAT. Tutejsze koła dyplomatyczne sądzą w sprawie krzyzysu gabinetowego w Rumunji, że istnieje możliwość utworzenia gabinetu koncentracyjnego, złożonego ze wszystkich stronnictw politycznych. Jest również możliwe, że do steru dojdzie rząd księcia Stribeya, jako gabinet przejściowy, który miałby na celu zawarcie umowy pożyczkowej i osiągnięcie finansowego porozumienia z Niemcami.

Wizyta „Zeppelina" w Berlinie

Berlin. 6. 11. PAT. Sterowiec Zeppelin, który dokonał podróży transatlantyckiej odwiedził wczoraj stolicę Niemiec. O godzinie 9 rano sterowiec Zeppelin dokonał lotu okrężnego nad Berlinem, poczem odjechał do portu lotniczego w Staaken, gdzie znajduje się specjalna hala dla olbrzymich balonów i specjalny maszt do lądowania. Lądowanie Zeppelina trwało z górą godzinę i odbywało się w niesłychanie trudnych warunkach, ponieważ 10-tysięczny tłum publiczności, która zgromadziła się na lotnisku w Staaken, przerwał wszystkie kordony, obalił ustawione płoty druciane i zaległ cały plac lądowania. Komendant Zeppelina dr. Eckener po wylądowaniu udał się do Berlina na audjencję u prezydenta Hindenburga.

Powrót do Friedrichshafen

Berlin. 6. 11. PAT. Przez całą noc niezliczone tłumy dążyły w stronę lotniska w Staaken, aby obejrzeć sterowiec Zeppelin. O godzinie 7-mej nad ranem Zeppelin wystartował do lotu powrotnego w kierunku Friedrichshafen. Start odbył się w zupełnym porządku. Na pokładzie sterowca znajduje się 20 pasażerów.

Olbrzymi pożar fabryki wagonów

Białogród. 6. 11. PAT. Wczoraj wieczorem wybuchł niezwykle gwałtowny pożar w fabryce wagonów „Kruszewate". Ogień ogarnął początkowo wielkie składy drzewa. Pożar zdołano zlokalizować dopiero późną nocą, dzięki współdziałaniu żołnierzy ze strażą. Warsztaty stolarskie zostały całkowicie zniszczone. Spaliło się również 30 wagonów Straty obliczają na wiele miljonów. Przyczyna pożaru nie jest na razie ustalona.

Wybory w Stanach Zjednoczonych: obaj kandydaci.



Hoover



Smith

Nowy poseł polski przy Kwirynale wręczył swe listy uwierzytelniające

Rzym, 6 11 PAT. Poseł Rzplitej Przeździecki wręczył w Kwirynale królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów poseł Przeździecki rozmawiał jeszcze z królem na audjencji poselskiej, poczem przedstawił królowi towarzyszących mu członków poselstwa: radcę Romera, Mikulskiego i Tomaszewskiego i sekretarza Siemiradzkiego.

Konfiskata „Robotnika"

Warszawa. 6. 11 (AW) Dzisiejszy nakład „Robotnika" został w całości obłożony aresztem.

Układ handlowy palestyńsko-egipski

Jerozolima. 6. 11. ŻAT. Ogłoszony został tekst tymczasowej umowy handlowej, zawartej między rządem palestyńskmi a rządem egipskim. Rząd egipski zatwierdził w umowie klauzulę najwyższego uprzywilejowania dla wyrobów rolniczych i przemysłowych Palestyny, nie wyłączając tytoniu.

ZBROJENIA AMERYKI DO OLIMPJADY W LOS ANGELOS (1932) są kolosalne. Planuje się gratisowy transport wszystkich zawodników olimpijskich z Europy do Los Angelos tam i z powrotem, oraz zupełnie bezpłatne utrzymanie tychże w czasie Olimpjady. W tym celu buduje się już 3 olbrzymie hotele z 1.200 łóżkami. Koszta te mają być pokryte ze samych filmów olimpijskich. Hollywood jest bowiem sąsiadem Los Angelos.

ROZMAITOŚCI

Jeszcze o zamordowaniu księżniczki egipskiej

Zastrzelenie księżniczki egipskiej podczas koncertu Prihody we Wiedniu zajmuje wciąż bardzo żywo wiedeńską opinję. Prasa wiedeńska zawiera mnóstwo szczegółów charakteryzujących bądź to mordercę bądź też biedną ofiarę jego zazdrości. Okazuje się przedewszystkiem, że baron Gartner nie był wcale romantycznym typem don Żuana, któryby wciąż tylko wzdychał, lecz umiał energicznie zdobywać kobiety. Gartner poznał księżniczkę jeszcze przed laty. Elegancki były rotmistrz kawalerji wnet pozyskał serce wschodniej piękności i był nawet mile widziany w rodzinie Mahomeda Paszy. Ale obo je byli stosunkowo biedni, albowiem Mahomed Pasza chociaż był zamożny, nie posiadał jednak żadnego majątku, a rodzina jego we Wiedniu żyła na bardzo skromnej stopie. Mahomed Pasza miał dwie córki, z których wyszła za mąż naprzód młodsza Nini za egipskiego księcia, z którym się później rozwiodła. Podczas swego pobytu w Egipcie zaznajomiła Nini swoją starszą siostrę z bogatym księciem Ossjanem z Egiptu, który się ożenił z księżniczką Dżidżi. Ale i to małżeństwo było nieszczęśliwe, tak że małżonkowie się rozeszli: Mówiono, że powodem rozbicia się tego małżeństwa był właśnie baron Gartner, w którym się księżniczka kochała. Oboje doszli jednakowoż do przekonania, że są za biedni, by mogli się pobrać, porozumieli się więc miedzy sobą, by każdy z nich starał się zapomocą bogatego ożenku poprawić swą sytuację, przyrzekając sobie jednak wzajemną miłość. Ojciec chciał wreszcie koniec położyć stosunkowi swej córki ze skrachowanym baronem i zażądał od niej zerwania. To wyprowadziło tsarzejącego się już donżuana z równowagi, a gdy w sali koncertowej księżniczka zachowała się odpornie wobec jego nalegań, oburzony baron ją zastrzelił.

Takie i tym podobne szczegóły przynosi prasa wiedeńska, mająca nową sensację..

Zoologiczna bajeczka Churchilla o rozbrojeniu

„Enfant terrible" angielskiej partji konserwatywnej, Winston Churchill wypowiedział niedawno na pewnem zgromadzeniu bardzo charakterystyczną zoologiczną bajeczkę na temat rozbrojenia.

„Ponieważ nie chcę nikogo obrazić — oświadczył Churchill — wolę wam opowiedzieć pewną bajeczkę. Działo się to w pewnym zoologicznym ogrodzie. Wszystkie zwierzęta zwołały kongres w celu naradzenia się nad kwestją rozbrojenia. Nosorozec otworzył dyskusję, oświadczając, że używanie zębów powinno być zakazane, natomiast używanie rogów jest dozwoloną bronią defensywy. Bawoły, jelenie, a nawet malutki jeż wyraziły swą zgodę na koncepcję nosorożca Ale lwy, tygrysy i inne koty broniły z temperamentem nietylko zębów, ale i pazurów, jako całkiem uczciwej broni o nieśmiertelnej historycznej tradycji.

Wtenczas podniósł się niedźwiedź, by wygłosić swoje ekspose. Niedźwiedz zażądał, by zakazano tak zębów jak i rogów, albowiem, zdaniem jego, wystarczy, jeśli silne zwierzęta dadzą wyraz swym pokojowym tendencjom zapomocą energicznego objęcia słabszych zwierząt. To oświadczenie niedźwiedzia wywołało powszechne oburzenie, a zwłaszcza indyk oświadczył, że wycofa się z konferencji rozbrojeniowej. Dyskusja stała się bardzo gorącą. Na szczęście udało się uzbrojonym w żelazne pręty dozorcom zapędzić zwierzęta z powrotem do klatek. Potem przyszło znowu do głosu uczucie wzajemnej przyjaźni...

Po zamknięciu kroniki

— **WZMOŻONA ŚMIERTELNOŚĆ W KRAKOWIE.** Od kilku dni zaznaczyła się w Krakowie **wzmożona śmiertelność z powodu panującej nagminnie grypy i dużej ilości zgonów na gruźlicę.** Doszło do tego, że w domu przedpogrzebowym na cmentarzu rakowickim zabrakło wolnych miejsc na pomieszczenie zmarłych. Największa śmiertelność **panuje wśród dzieci i starszych osób.** Powodem masowych zachorowań na grypę, które towarzyszy wysoka gorączka, a często zachodzą komplikacje płucne, są częste i duże wahania temperatury. **Szpitale krakowskie są przepełnione.**

— **NOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.** W związku ze śledztwem prowadzonem przez organa policyjne w sprawie ostatnich aresztowań komunistów, aresztowała policja kilka dalszych osób pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. M. in. aresztowano Dorę Kaufmann (lat 21), szwaczkę z zawodu, Samuela Goldziuka (l. 24) słuchacza filozofji U. J., Franciszka Kanię i Jakóba Przytka. Wszystkich odstawiono do aresztów sądowych.

Miasto żydowskie Tel Awiw — wzorem tolerancji

Nie-Żydów nie obowiązuje przymusowy spoczynek sobotni.

Jerozolima. 6. 11. ŻAT. Rada miejska w Tel Awiwie uchwaliła rozporządzenie, nakazujące stosowanie przymusowego odpoczynku sobotniego jedynie przez Żydów, nie-Żydzi natomiast zwolnieni są z przymusowego odpoczynku. Ortodoksyjni członkowie rady miejskiej domagali się bardziej surowego rozporządzenia, musieli jednak ustąpić wobec stanowiska większości lewicowej.

Epilog napadu w Simchat Tora przed sądem

Jerozolima. 6. 11. ŻAT. Sąd w Tel Awiwie ogłosił wyrok przeciwko młodzieńcom którzy dokonali napadu w wieczór Simchat Tora na klub poalesjonistyczny podczas odczytu Zerubabela w języku żydowskim. 4 oskarżonych zostało uwolnionych. **15 zaś skazano po 15 dni więzienia każdego,** z odroczeniem wykonania wyroku na okres jednoroczny, po złożeniu kaucji po 10 funtów.

Skład „komitetu siedmiu"

utworzonego na podstawie uchwały niesjonistów.

Nowy Jork. 6. 11. ŻAT. Przewodniczący żydowsko-amerykańskiego kongresu Louis Marshall, upoważniony przez konferencję niesjonistów amerykańskich do desygnowania komitetu organizacyjnego Jewish Agency w składzie 7 członków, ogłosił skład komitetu, a mianowicie: Prezydent Jointu Feliks Warburg, Dr. Lee Frenkel, Cyrus Adler, James Backer, Dawid Brown, Herbert Leiman oraz prof. Juljan Morgenstern. Na przewodniczącego komitetu został wyznaczony Feliks Warburg.

Wybory w Stanach Zjedn.

Wiedeń. 6. 11. PAT. Z Nowego Jorku donoszą dzienniki: Dzisiaj o godzinie 6-tej rano wedle czasu amerykańskiego rozpoczęły się wybory na prezydenta. Donoszą o rekordowym udziale wyborców. Oba stronnictwa są przekonane o zwycięstwie swoich kandydatów. Czynione są zakłady 5 na 1 na rzecz Hoovera, 6 na 5 na rzecz zwycięstwa Smitha w stanie nowojorskim.

Ukonstytuowanie się kahału w Krynicy

Krynica 6 11 (R) Dziś o godzinie 6 popołudniu odbyło się konstytuujące posiedzenie nowego kahału. Przewodniczącym kahału wybrany został większością głosów p. Baruch Neubauer, narodowy Żyd.

Burzliwe posiedzenie skupczyny

Wiedeń, 6 11 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że wczoraj zebrał się parlament na sesję jesienną. Premjer odczytał układ, dotyczący wykonywania władzy królewskiej, na czas nieobecności króla. Posłowie stronnictw opozycyjnych wydawali w czasie odczytywania układu ubliżające okrzyki pod adresem premjera. Wśród ogólnego hałasu zamknięto posiedzenie.

Krwawe starcia w Cyrenaice

141 zabitych.

Wiedeń, 6 11 PAT. Dzienniki donoszą: z Cyrenaiki, że onegdaj doszło tamże do krwawych starć pomiędzy włoskiemi wojskami a ludnością tubylczą, w przebiegu których zabitych zostało 141 osób.

Morderca Obregona poddany był torturom na policji

Wiedeń 6 11 PAT. Dzienniki donoszą z Meksyku: Morderca gen. Obregona zeznał w czasie przesłuchania go przez sąd, że bezpośrednio po aresztowaniu go, używała policja różnych tortur celem wymuszenia od niego zeznań. — Oświadcza on, że zawieszono go głową na dół na trzy kwandranse, kiedy to jednak nie pomagało policjanci chcieli wymusić na nim zeznania torturami ogniowemi. Dopiero groźba aresztowania jego żony i poddanie jej tymże samym torturom skłoniła go do poczynienia zeznań.

Wielkie zgromadzenie ku czci deklaracji Balfoura

Nowy Jork. 6. 11. ŻAT. Odbył się tu wielki wiec ludowy poświęcony obchodowi 11-letniej rocznicy deklaracji Balfoura. Przemówienia wygłosili dr. Weizmann, Lipsky oraz rabin Silber. Uchwalono ostry protest przeciwko zajściom przy Ścianie Płaczu. Dr. Weizmann potępił w przemówieniu antysjonistycznych agentów arabskich, ponoszących odpowiedzialność za atmosferę nieprzyjazną, rozsiewaną w Palestynie.

Zgon wybitnego generała francuskiego — Żyda

Paryż. 6. 11. ŻAT. Zmarł tutaj przeżywszy lat 81, generał brygady Justin Denneri, wierny Żyd i członek konsystorza gmin żydowskich we Francji. Zmarły brał czynny udział w żydowskiem życiu społecznem. Generał Deneri od znaczył się już jako porucznik w wojnie w roku 1870/71. Podczas wojny światowej był czynny na froncie belgijskim. Ranny podczas działań wojennych uzyskał wysokie odznaczenie wojskowe. Generał Denneri został pochowany w Verdun.

Uniwersytet w Debreczynie zamknięty na czas nieograniczony

Z powodu nieustępliwego stanowiska studentów—chuliganów.

Budapeszt 6 11 (AW) Wczoraj oświadczono studentom uniwersytetu w Debreczynie, że wykłady rozpoczną się w środę. Na to oświadczyli zastępcy związku studentów, że nie mogą zaręczyć za spokój na uniwersytecie, **jak długo są inskrybowani studenci żydowcy(!)** Rektor oświadczył wobec tego, że uniwersytet zostaje zamknięty na czas nieograniczony.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa 8.30 wiecz.: „Księżniczka czardasza".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Simona".
Czwartek: „Moralność pani Dulskiej".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Środa: „Tu znajdziesz męża"
Czwartek: „Tu znajdziesz męża".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 11. 1928. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 173.50.

Akcje handlowe: Tohan 17.50- 17.75, Pharma 6.25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 119, Żelazo 14, Mydło 8.

Zebranie giełdowe miało przebieg spokojny. Ruch stosunkowo niewielki. Kursa z wyjątkiem Zieleniewskiego utrzymały się na ostatnim poziomie. Transakcyj dokonywano małemi pozycjami przy na ogół słabych obrotach. Większość papierów w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu tendencja słabsza, przy nieco ożywionym ruchu i większych obrotach Cegielski w płaceniu 43, Gazy wschodnie 25.75, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 117.50 i Dolarówka 102—102.75, słabiej. Nobel 27.50, 28 utrzymany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez większych zmian. Nastrój spokojny przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół, Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. 11 PAT Akcje: Bank handlowy 120, Polski 176, Sole Potasowe 25, Kijewski 96, Elektrownia Dąbrowa 88, Firley 65 i pół, Wysoka 215, Węgiel 101, 97, Lilpop 36 i pół, Modrzejów 34 i trzy czwarte, 34, Norblin 215, Ostrowiec ser a 111, ser. b. 111, Starachowice 43 i pół, 41 i trzy czwarte, 42, Zieleniewski 148, Borkowscy 15 i jedna czwarta, Haberbusch 211, 5-proc. dolarowa 102 i pół, 102, 102 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60 i pół, 6-proc dolarowa 85 i jedna czwarta, 10-proc kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.92 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 123.94, 124.25, 123.63, Holandja 357.70, 358.60, 356.80, Kopenhaga 237.68, 238.28, 237.08, Londyn 43.23 i trzy czwarte, 43.34 i jedna czwarta, 43.13, N. Jork 8.90 8.92, 8.88, Paryż 34.83 i jedna czwarta, 34.92, 34.74 i pół, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.58, 172.01, 171.15, Sztokholm 238.40, 239, 237.80, Wiedeń 125.39, 125.70, 125.08, Włochy 46.71 i pół, 46.83, 46.60 Marka niemiecka 212.38.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 6. 11 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.68, Belgrad 12.46 i trzy czwarte, Berlin 169.05, Budapeszt 123.81, Bukareszt 4.27, Londyn 34.42 i pięć ósmych, Madryt 114.50, Nowy Jork 709.75, Oslo 189.10, Paryż 27.72 i pół, Praga 21.03, Sztokholm 184.70, Warszawa 79.60—79.88, Zurych 136.58. Amerykańskie 707, Niemieckie 168.80, Francuskie 27.63, Włoskie 37.07, Polskie 79.49—79.89, Czeskie 21.01 i jedna czwarta, Węgierskie 123.85.

Papiery wartościowe: Bankverein 25.85, Bodenkredit 110.30, Kreditanstalt 59, Kompas 0.77, Laenderbank 30.55, Merkury 22.40, Czerniowiecka 68.25 Północna 1191, Austr. kol. państw 25.45, Południowa 13.65, Goleszów 486, Cement 146, Alpiny 44.15, Berg und Huetten 846 i pół, Krupp 12.35, Poldihuette 180, Rima 119 i jedna czwarta, Siersza 21.90, Zieleniowski 122 i pół, Fanto 8 i pół, Karpaty 26.90, Galicja 72, Schodnica 11.70

Giełda zurychska

Zurych, 6. 11 PAT. Paryż 20.30 i jedna czwarta, Londyn 25.20, N. Jork 5.19.72 i pół, Belgja 72.21, Włochy 27.21 i jedna czwarta, Hiszpanja 83.85, Holandja 208.45, Berlin 123.80, Wiedeń 7.10, Szotkholm 138.95, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.40. Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 3.13, Helfingfors 13.09, Buenos Aires 219 i jedna czwarta.

—o—

KOMISARJAT DLA SPRAW POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów utworzony został komisarjat dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Komisarzem generalnym Wystawy został mianowany przez p. ministra Kwiatkowskiego, b. minister p. Bertoni. Komisarjat składać się będzie ponadto z 4 urzędników, którzy w dniach najbliższych zostaną wyznaczeni przez ministra przemysłu i handlu

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

WAŻNE DLA P. T. RODZICÓW! Instytut Wychowania Domowego jest czynny codziennie, z wyjątkiem świąt żydowskich, od godz. 3—7 wieczorem.

Dyrekcja Instytutu służy radą i pomocą P. T. Rodzicom, którzy sami z różnych powodów nie są w stanie pokierować wychowaniem pozaszkolnem swo ich dzieci.

Program Instytutu jest nader bogaty, w szczególności obejmuje:

a) Przygotowanie wych. do szkoły, b) Nauka judaistyki, c) Wychowanie domowe, d) Wychowanie fizyczne. — Zgłoszenia przyjmuje: Dyrektor Instytutu **G. Spierer,** dyplomowany specjalista w wychowaniu młodzieży w ramach pozaszkolnej opieki, — przy ul. Gertrudy 12 a, II. piętro. Telef. 0455. 3169x

PANNA z kilkuletnią praktyką biurową, stenografująca po polsku, pisząca bardzo biegle na maszynie po polsku i niemiecku, zmieni posadę. Oferty pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“.

PRAKTYKANTA poszukuje Hurtownia Galanteryjno-Bižuteryjna Henryka Wetsteina, Krakowska 6, I. piętro. 1229 g

ZAMIENIĘ mieszkanie z pokoju i kuchni przy ul. Florjańskiej 10 na takie samo w obojętnej dzielnicy. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do adm. N. Dz.

POKÓJ frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Drowa Danielowa, ul. Długa 33., III. piętro. bp.

DWIE inteligetne panny biurowe poszukują pokoju z koszernymi obiadami, przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia pod „Czystość“ do Adm. „N. Dziennika“. 1223 g

POSZUKUJĘ lokalu frontowego w Krakowie przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Frontowy“ do Adm. „N. Dziennika“. 1226 g

SPRZEDAM narożniki parterowe przy ul. Lwowskiej, front 64 m. 240 sążni, 23 pokoji, 4 frontowe wolne: Wrzesińska 9, parter na lewo. 1224 g

ŚNIEGOWCE i kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3208 er

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2697 sse

W NIEDZIELĘ zgubiono w „Gongu“ portfel. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zachować, zaś papiery zwrócić na adres legitymacji.

KONTORZYSTKA młoda, posiadająca roczną praktykę, władająca językiem niemieckim, pisząca na maszynie, stenografująca po polsku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne wynagrodzenie“ do Adm. „N. Dziennika“. 1222 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymiljan Friedler, Kraków, Kochanowskiego 22, I. piętro.

MIESZKANIE wspólne dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 1216 g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana